Pojedyńczy numer 15 groszy. Nakład 26300 egzemplarzy. Dzisiejszy numer obejmuje 12 stron

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej" Spółki Akc.

PRENUMERATA

w ekspedycji i agenturach w Bydgoszczy z dodatkiem tygodniowym „ORĘDOWNIKA MIEJSKIEGO" wynosi kwartalnie 6.00 zł, na pocztach, przez listowego w dom 7.08 zł. — Miesięcznie 2.00 zł, przez listowego w dom 2.36 zł, pod opaską w Polsce 4.00 zł, do Francji i Ameryki 6.00 złotych, do Gdańska 5.30 guldenów, do Niemiec 5.00 marek. — W razie przeszkód w zakładzie spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.

Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe oraz od 5—6 po południu. Ekspedycja otwarta od godziny 8 rano do godziny 6 wiecz. bez przerwy.

Redaktor odpowiedzialny: Czesław Budnik.

Adres redakcji i administracji ulica Poznańska 30.

OGŁOSZENIA

15 groszy od wiersza milim., szerokości 36 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 72 milim. 40 groszy, w tekście na drugiej lub dalszych stronach 50 groszy, na 1-ej stronie 1 złoty. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 groszy, dla poszukujących pracy 50 proc. zniżki. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki.

Rękopisy zostają w administracji. — Konta bankowe: Bank Bydgoski T. A. — Bank Ludowy. — Bank M. Stadthagen T. A. — Bank Dyskontowy. Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 — Poznań.

Aby uniknąć niedokładności, ogłoszeń telefonem nie przyjmuje się.

Telefon administracji 315. Telefon naczelnego redaktora nr. 316. Telefon redakcji 326.

Numer 75 | BYDGOSZCZ, środa, dnia 1 kwietnia 1925 roku. | Rok XIX.

Jubileusz.

Dnia 1 kwietnia przypada srebrny jubileusz pracy dziennikarskiej naczelnego redaktora „Dziennika" Jana Teski.

W dniu tym przed 25 laty wstąpił p. Teska w charakterze współpracownika redakcyjnego do „Orędownika" w Poznaniu, za czasów śp. Romana Szymańskiego, który, jak wiadomo, był pionierem ruchu demokratycznego w Wielkopolsce, a wychował liczny zastęp działaczy narodowych, zajmujących dziś wybitne stanowiska społeczne.

Po pewnym czasie zajął p. Teska odpowiedzialne stanowisko w Kościanie w redakcji „Gazety Polskiej" — a następnie objął kierownictwo „Lecha" gnieźnieńskiego, uchodzącego wtedy za organ narodowo-radykalny, zwalczający ugodowość pewnych sfer. „Lech" za redakcji Jana Teski zyskał ogromne znaczenie i rozgłos we wszystkich trzech dzielnicach Polski. Pełna poświęcenia praca redaktora w „Lechu", cięte jego pióro, jędrny styl i potoczysta wymowa na wiecach — zjednały naszemu dzisiejszemu Jubilatowi już wówczas wielu przyjaciół i sympatyków. A kiedy za zbyt śmiałe wystąpienia posypały się nań liczne kary, a w czasie strajku szkolnego zamknięto redaktora do więzienia — wszyscy szczerze Mu współczuli i jeszcze więcej pismo jego popierali.

W roku 1907 założył p. Teska „Dziennik Bydgoski". Kilkanaście lat bez przerwy zapełniał łamy wydawanego przez siebie organu płodami swego zdrowego ducha i talentu, i pomimo zaszłych zmian — wiernym pismu swemu do tej pory pozostał.

Kto studjował dzieje polskości w Bydgoszczy za czasów najsroższego ucisku, ten na każdym kroku spotykał się ze śladami twórczej pracy redaktora Teski...

Jubilat pogniewałby się może na nas, gdybyśmy tu wyliczać chcieli Jego zasługi, cechuje Go bowiem skromność będąca zaletą ludzi naprawdę wielkich, pełnych szlachetnych uczuć i charakteru. Nawet najbardziej zawzięty przeciwnik polityczny ulega urokowi takiego charakteru. Posiada bowiem nasz redaktor rzadki dar zjednywania sobie sympatji i podbijania serc ludzkich...

Śmiało jako jego długoletni współpracownicy rzec możemy, że Jan Teska jest jednym z najruchliwszych i najwięcej zasłużonych obrońców ludu polskiego w naszych stronach! I chociaż przez właściwą Mu skromność ćwierćwiekowego jubileuszu pracy zawodowej obchodzić nie ma zamiaru, — poczuwamy się do obowiązku złożenia naszemu Jubilatowi z tej okazji najserdeczniejszych życzeń:

Oby trzeźwą rozwagą podyktowana Jego działalność publicystyczna przynosiła nadal Narodowi pożytek!

Oby podobnych Jemu, nawskróś uczciwych dziennikarzy, niezmożonych w służbie obywatelskiej, wyszło z pod Jego skrzydeł jak najwięcej — a będzie to dla Jubilata prawdziwą satysfakcją.

Jemu samemu zaś niech wystarczą na dziś wiele mówiące rymy Marji Konopnickiej:

Ty, coś walczył dla idei,
Chwała ci!
Boś wykrzesał z swej nadziei
Nawskróś burzy i zawiei
Jasne dni...

St. M.

JAN TESKA.

Bagiński — Wieczorkiewicz.

Wieczorkiewicz umarł w poniedziałek w południe.

Zabójcy Muraszce nie grozi sąd doraźny. — Głosy prasy warszawskiej o zabójstwie. — Polscy jeńcy wymienni, prof. Łaszkiewicz i ks. Ussas, odesłani znowu w głąb Bolszewji.

Warszawa, 31. 3. Co do Muraszki, zabójcy zdrajców Bagińskiego i Wieczorkiewicza, wiadomo tyle, że Muraszko jest starszym posterunkowym i zamach wykonał z za pleców jednego z policjantów, oddając szereg strzałów. Bagiński został raniony w szyję i zmarł o godz. 4 w drodze do szpitala. Wieczorkiewicz ugodzony został w brzuch. Po prowizorycznem opatrzeniu przewieziono go natychmiast do szpitala w Stołpcach, gdzie go poddano operacji. Według ostatnich urzędowych informacyj, Wieczorkiewicz jeszcze żyje. Władze centralne znajdują się w trudnem położeniu, z powodu trudności komunikacyjnych ze Stołpcami, — połączenie telefoniczne funkcjonuje wadliwie i przez to wiele incydentów usuwa z pod kontroli.

Muraszce, podług obowiązujących ustaw, nie grozi sąd doraźny.

Warszawa, 31. 3. O skutkach zabójstwa, popełnionego przez Muraszkę, pisze poseł Stroński w „Warszawiance", co następuje:

Wiadomość ta wywrze wielkie wrażenie w całym kraju. Przeważna część społeczeństwa, można powiedzieć nawet że ogół, był przeciwny wydaniu zbrodniarzy takich jak Bagiński i Wieczorkiewicz. Rząd dokonał wymiany, pragnąc uzyskać zwolnienie i uratowanie przed śmiercią Polaków, cierpiących w więzieniach bolszewickich, a mógł to uczynić zgodnie z obowiązującym układem. W tej chwili stan rzeczy jest taki, że sędzia Łaszkiewicz z Tyflisu i ks. Ussas, paleograf, którzy mieli przejść granicę w naszą stronę równocześnie z przejściem Bagińskiego i Wieczorkiewicza na drugą stronę, nie przeszli granicy. W każdym razie Rząd postanowił zamianę, a rzeczą przodownika policji państwowej mogło być tylko wykonanie tego polecenia, w żadnym zaś razie takie rozprawienie się na własną rękę. Jeśliby każdy wykonawca zarządzeń władzy w ten sposób jej zamiary, powzięte z świadomością i odpowiedzialnością, zmieniał wedle własnego uznania, weszlibyśmy na drogi zupełnego bezładu i niepewności. Dlatego wiadomość ta głęboko poruszy umysły w kraju.

Warszawa, 31. 3. W tej samej sprawie pisze „Kurjer Poranny":

Policjant, który dokonał samowolnej egzekucji przed samą granicą na odstawianych skazańcach, jest ofiarą psychozy. Nie zastanawiał się w swoim fanatyzmie, że zabijając niewątpliwych wyrzutków społeczeństwa, wyrządzić jednak może ciężką krzywdę interesom państwa, do których rozsądzania nie jest zupełnie powołany: gubi także inne jednostki, których los tylko przypadkowo z losem tych wyrzutków został splątany.

Warszawa, 31. 3. (Tel. wł.) Wczoraj w południe nadeszła wiadomość ze Stołpców, że Wieczorkiewicz wskutek odniesionych ran zmarł. Celem przeprowadzenia śledztwa M. S. Wewn. delegowało do Stołpców specjalną komisję z pułkownikiem Szulborgiem na czele. W tej sprawie konferował wczoraj z premjerem prezes klubu sejmowego P. P. S. pos. Barlicki. Premjer wyjaśnił, że wdrożono najenergiczniejsze śledztwo i że winni zostaną ukarani.

Warszawa 31. III. Rząd polski wczoraj wieczorem, zaraz po otrzymaniu wiadomości o fakcie zamachu na przeznaczonym do wymiany z sowietami więźniów: Bagińskiego i Wieczorkiewicza, zawiadomił o tem posła polskiego w Moskwie, ministra pełnomocnego Kętrzyńskiego z poleceniem zakomunikowania tego faktu rządowi sowieckiemu.

Dziś przez dyrektora depart. polit. min. spraw zagr. dr. Badera przyjęty był w tejże sprawie radca poselstwa sowieckiego w Warszawie, Bierezowskij.

Niemożliwy minister.

Warszawa, 30 września. (Tel. wł.) Na zakończenie zjazdu Rady Naczelnej Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji, prezes klubu poselskiego p. Chaciński wygłosił obszerny pogląd na sytuację polityczną, zagraniczną i wewnętrzną. Podniósł w niej trudności rozliczne w tejże polityce i środki ku zwalczaniu. Do nich należy **mądra polityka wewnętrzna, zwłaszcza w sprawach narodowościowych.**

W związku z tem stwierdził, że obecny **minister spraw zagranicznych p. Cyryl Ratajski jest niemożliwy, co uznają wszystkie kluby Sejmowe.**

W Sejmie panuje przekonanie, że na stanowisku ministra spraw wewnętrznych w najbliższym czasie nastąpić musi zmiana, bo p. Ratajski nietylko że zagadnienia kresów wschodnich nie zna, ale z dziwnym uporem wręcz się w tej sprawie kompromituje wystąpieniami, które w kołach narodowych powszechne wywołują oburzenie.

* * *

Wielkopolska nie ma jakoś szczęścia do ministrów. Co którego wyśle do Warszawy, okazuje się, że to wielkość sztucznie nadęta, która przy zetknięciu z poważnemi zarządzeniami peka jak purchawka.

Nadużycia w marynarce.

Warszawa, 31. 3. (Tel. wł.) Aresztowany został komandor Bartoszewicz. Aresztowanie to pozostaje w związku z wykrytemi nadużyciami w kierownictwie marynarki wojennej.

Partja bez kręgosłupa.

W czasie akcji wyborczej w roku 1922 wpadła do rąk moich arcyciekawa a bijąca siłą argumentacji i licznych przytoczonych dowodów broszurka zatytułowana: **„Narodowa Partja Robotnicza w świetle jej programu, prasy i działalności poselskiej"**, broszurka, która — o ile wiem, a śledzę prasę enperowską bardzo uważnie znalazła dotąd odprawy. Każdy, kto ją czytał, musiał chcąc nie chcąc, o ile nie był zupełnie zaślepiony, dojść do przekonania, że N. P. R. to obóz, który sam nie wie, czem jest i do czego dąży, który skutkiem tego prowadzi politykę zygzakowatą, odbija się od ściany do ściany i, pozbawiony świadomych celów i dróg sterników, rychlej czy później się musi rozpaść.

Otóż to przekonanie znajduje w rozwoju wypadków politycznych i życia publicznego całkowite potwierdzenie. Potężna niegdyś, przynajmniej w b. dz. pruskiej, N. P. R. stale traci na sile i, podczas kiedy 2 lata temu jeszcze na wiecach i zebraniach stale napotykano na jej sieć organizacyjną i wpływy, dziś na prowincji ta siła ledwie daje się odczuć.

Niemniej dobrze, jak przeciwnicy N. P. R., wiedzą o tem także posłowie tej partji. A wiedząc o tem, dokładają wszelkich sił, aby wpływy swoje utrzymać.

Co więc robią?

Nie mając o swej pracy nic dodatniego do powiedzenia, nie mogąc wskazać ani jednej sprawy, załatwionej w Sejmie za ich osobistą inicjatywą i przy wielkich z ich strony wysiłkach (nie wnieśli bowiem ani nie przeprowadzili ani jednej poważniejszej ustawy), ograniczając się jedynie do mniej czy więcej krytycznych uwag nad sprawami, wniesionemi czy to przez Rząd czy też przez inne ugrupowania sejmowe, sięgają, chcąc jednak uchodzić za ludzi pracy twórczej, po — cudze piórka, aby, stroiąc się niemi, zakryć całe ubóstwo swego własnego działania.

Nie chcąc narazić się na zarzut, że twierdzenie to jest bezpodstawne, przedstawiam dowód:

Jedną z najpilniejszych spraw o kolosalnem dla szerokich mas znaczeniu jest **sprawa waloryzacji zobowiązań prywatno- i publiczno-prawnych.** Odczuwając krzywdę, wyrządzoną w tej dziedzinie szczególnie dziś najbiedniejszym albo skutkiem dewaluacji najbardziej poszkodowanym warstwom narodu, złożyli posłowie z b. dz. pruskiej **wszystkich odcieni** wniosek o zmianę rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o przerachowaniu zobowiązań publiczno-prawnych. (Nieomal równocześnie przystąpił Klub Chrz. Demokracji do prac przygotowawczych nad zmianą rozporządzenia o przerachowaniu prywatno-prawnych zobowiązań). Pierwsza próba, podjęta — jak jeszcze raz podkreślić wypada — przez **wszystkich** posłów z naszej dzielnicy, nie powiodła się. Nie zrażeni podjęli ci sami posłowie próbę drugą, która w komisji dała, chociaż nie zupełnie zadawalającą, jednak pewną poprawę przepisów dotychczasowych. Rzecznikiem poglądu tych posłów jest do pewnego stopnia poseł Karol Rzepecki.

N. P. R. w tej sprawie żadnych osobnych wniosków w Sejmie nie stawiała. Mimo to jej posłowie twierdzą na publicznych zgromadzeniach i wiecach, że oni, i tylko oni, nad poprawą krzywdy w tej dziedzinie pracują (patrz „Dzien. Bydg." nr. 70 „To nam jest jedno, gdzie my jesteśmy").

Jest to dowód, że N. P. R., tonąc chwyta się brzytwy nieprawdziwych twierdzeń, aby się tylko utrzymać na powierzchni życia politycznego.

Oczywiście, nie wiele jej to pomoże. Wyborcy przy nowych wyborach niewątpliwie zapytają, **gdzie są dokumenty,** zaświadczające wyniki pracy Waszej? Pokażcie rzeczywiste owoce Waszej pracy! I wtenczas posłowie z N. P. R. przepadną z kretesem, bo nie będą mogli wskazać ani jednego rozporządzenia ani ustawy, któreby były wynikiem ich inicjatywy i pracy.

Otóż taki będzie nieunikniony i smutny koniec partii, która nie ma kręgosłupa, którą wiatry polityczne rzucają na wsze strony.

Jeżeli już mowa o braku tego kręgosłupa politycznego w N. P. R., niechaj mi wolno będzie, wskazać na dalszy tego twierdzenia dowód.

Sejm załatwił co dopiero sprawę konkordatu. Każdy katolik i państwowiec zdaje sobie sprawę z tego, że i względy moralne i państwowe nakazują wprost szybkie załatwienie sprawy.

I jakież w tem arcyważnem zagadnieniu było stanowisko klubu poselskiego N. P. R.? **Na Komisji posłowie z tej partji wstrzymali się od wszelkiego głosowania.** Na plenarnem posiedzeniu zaś, gdzie każda partja polityczna, przywiązana do Kościoła św., uważała słusznie za swój obowiązek, wystąpić w obronie Kościoła przeciw zajadłym atakom jego przeciwników, klub N. P. R. złożył krótką deklarację, oświadczającą, że N. P. R. głosować będzie za ratyfikacją konkordatu, bo — słuchajcie — przeciwnicy **polityczni by N. P. R. atakowali,** konstytucja zawarcie konkordatu nakazuje, a niezawarcie przyniosłoby nam szkody na arenie międzynarodowej. **(Za poprawą bytu duchowieństwa i służby kościelnej N. P. R. nie głosowała).**

A więc nie o przekonania i nie z przywiązania do Kościoła głosowali posłowie N. P. R. za konkordatem, ale z obawy przed tem, coby w kraju i zagranicą mówili w innym wypadku ludzie.

A więc znów brak wyraźnego oblicza, brak kręgosłupa. I w takich warunkach N. P. R. siłą rzeczy i życia musi ostatecznie skończyć bankructwem.

Tarnawski.

Zmiana frontu rejencji w Olsztynie?

Rejencja w Olsztynie wysłała do poszczególnych wsi na Warmji formularze z następującą treścią:

„W imieniu rządu proszę na następujące zapytania odpowiedzieć „tak" lub „nie".

Czy życzysz sobie Pan, ażeby w przyszłości Pańskiemu dziecku szkolnemu (pańskim dzieciom szkolnym) udzielano nauki religji w polskim języku i oprócz tego nauki czytania i pisania polskiego?

Odpowiedź „tak" lub „nie" .....
Podpis .....
(Imię i nazwisko.)
Miejsce zamieszkania i data .....

Wyjaśnienie: Polskie godziny zajmować mają miejsce tych samych godzin innej nauki obowiązkowej. Jeżeli np. udzielać się będzie 4 godziny nauki obowiązkowej polskiego, natenczas dziecko zwolnione będzie 4 godziny od nauki języka niemieckiego. Ogólna liczba godzin nauki szkolnej pozostanie tą samą, co dawniej. Na koszta nauki polskiej dostarczy Rząd dodatków uzupełniających w tej samej mierze, jak na inne bieżące wydatki szkolne, ponieważ rząd obecnie rozporządza dostatecznemi środkami."

Ludność polska w Prusach Wschodnich przyjmuje ten krok Rządu niemieckiego do wiadomości. Stosunek atoli Rządu do Heimatdienstu i innych wrogich polskości organizacji i popieranie tych organizacji przez fundusze państwowe, nasuwa jednak wątpliwości, co do szczerości zamiarów rządu pruskiego. Organizacje te bowiem już dziś starają się przeciwdziałać zamiarom rejencji olsztyńskiej i możnemi wpływami swoimi mianowicie gospodarczymi skłaniać polskich rodziców do odpowiedzi „nie".

Straszny los polskiego robotnika rolnego w Niemczech.

Jedno z pism niemieckich donosi z Stralsundu:

Zaprzeszłej środy policja tamtejsza przedsięwzięła w rannych godzinach obławę na bezdomny motłoch na polach zamiejskich miasteczka Tribsee, gdzie od tygodni bezdomni zbudowali sobie schronienie w wykopanych dołach. Policja na obławę tę przyjechała ciężarowemi samochodami. Przyłapano 11 osób, między niemi 3 kobiety i jednoroczne dziecko. Zaaresztowanych odwieziono do wartowni policyjnej, gdzie sprawdzono ich papiery. Głównie są to polscy kosiarze, którzy licznie teraz po drogach się snują. Jedna z kobiet przemieszkała w kopcu na polu 4 tygodnie. Do policji tutejszej zgłosiło się, ni mniej ni więcej tylko 29 osób bezdomnych, między niemi 7 kobiet z rocznemi dziećmi.

Pielgrzymka wschodnio-pruska do pana Oldenburg-Januschau.

„Szpekiem" i grochowiną zwabiono do Januszewa wielką liczbę przedstawicieli niemieckich organizacji reakcyjnych na 70-letnią rocznicę urodzin tego junkra, który to swego czasu z 10 żołnierzami i jednym oficerem rozpędzić chciał cały parlament niemiecki. Rozradowany Oldenburg dziękował i wyraził nadzieję, że nastąpi niezadługo przyłączenie „zrabowanych" przez Polskę dzielnic do Niemiec „Łaska Boża byłaby wielka — mówił Oldenburg — gdybym się doczekał, że obecne granice zostaną zniesione." Jak dąb niemiecki stał Oldenburg — tak czytamy w „Weichsel-Zeitung" i dowodził, że Wisła jest rzeką niemiecką, a nie granicą." Toruń, Grudziądz, Tczew, Gdańsk, wszystko to będą znowu kiedyś miasta niemieckie, bo te miasta są przez bruderów i szwestery niemieckie zbudowane.

Nauczyciele optanci zostaną wydaleni z Górnego Śląska.

Jak się dowiaduje „Polonja" z dobrze poinformowanego źródła, wszyscy nauczyciele niemieckich szkół mniejszości w Katowicach, którzy optowali na rzecz Niemiec, zostaną wydaleni ze służby z dniem 30 czerwca rb. W związku z tem w najbliższym czasie zostanie rozpisany konkurs na posady nauczycielskie, zajmowane dotychczas przez optantów.

Drakońskie zarządzenie.

Magistrat m. Krakowa polecił straży pożarnej, aby ta domy prywatne, na których tynk popękał i odlatuje, z tynku gruntownie odrapała. Ponieważ dom tak odrapany przedstawia wprost niemożliwy widok, więc magistrat chce w ten sposób zmusić właścicieli kamienic, aby się przecież restauracją swoich chałup trochę zajęli.

Kultura polska za granicą.

Rzeczy wesołe choć bardzo smutne.

Rząd japoński w Tokio zwrócił się do rezydujących tam ambasadorów obcych państw, aby urządzili cykl wykładów o najważniejszych zagadnieniach kulturalnych swoich krajów. Więc różni ambasadorowie mówili o postępach techniki, żeglugi, medycyny, o przemyśle i handlu, o najnowszych wynalazkach itd., co Japończyków bardzo interesowało. Tylko poseł polski p. Patek nie zdobył się na żaden podobny temat, natomiast chcąc zaintrygować japońską stolicę, zgłosił odczyt o „Kobiecie polskiej". Krytyka tak prelegenta jak obrany przez niego temat i odczyt sam schlastała niemiłosiernie, dając niedwuznacznie do zrozumienia, że państwo, którego reprezentant odznacza się tego rodzaju umysłowością, nie powinno się zaliczać do narodów kulturalnych.

Drugi kwiatek.

Jacyś polscy kulturträgerzy zapragnęli w Rzymie w tym roku jubileuszowym zareprezentować Włochom nasz dorobek dramatyczny i wystawili w tym celu w teatrze Il Valle „Aszantkę" Perzyńskiego, sztukę pornograficzno-bulwarową, która nawet najbardziej wstrzemięźliwe dzienniki włoskie nazwały „odpryskiem błota". Notabene publiczność sztukę wygwizdała, opluła i z oburzeniem opuściła teatr.

Więc chyba nie można mieć za złe panu Grabskiemu, że gdy niedawno temu jacyś nowi rozsadnicy kultury i sztuki polskiej chcieli jechać z polską operetką do Paryża i żądali na tę imprezę subwencji 600 000 zł., pan Grabski dość opryskliwe temu bezczelnemu żądaniu odmówił.

Ks. Michał Kozal.

Kościół rzymsko-katolicki a narodowość.

(Dokończenie).

Nieprzejednane nasze stanowisko do fałszywie pojętej, na grunt kościelny przeszczepionej narodowości, ma jednak głębszy jeszcze podkład. Zwolennicy kościoła narodowego twierdzą bowiem, że mimo odłączenia się od Rzymu, kościół ich jest nadal Kościołem Chrystusowym, owszem staje się nim w pełnem tego słowa znaczeniu. Wobec tego zaznaczyć musimy, że kościół z chwilą, gdy wyłamuje się z pod posłuszeństwa wobec biskupa rzymskiego czyli papieża, rozrywa i łączność z Chrystusem. Choćby kościół taki zachował wszystkie dogmaty wiary katolickiej, a tylko Ojca św. nie uznał głową swoją, już nie jest kościołem prawdziwym, ale heretyckim. Wynika to ze słów, w których P. Jezus św. Piotrowi zapowiedział godność najwyższego pasterza w Kościele Swoim, mówiąc: „A ja tobie powiadam, iżeś ty jest opoka: a na tej opoce zbuduję Kościół mój: a bramy piekielne nie zwyciężą go" (Mat. XVI). Zwolennicy kościoła narodowego chcieliby wprawdzie, żeby było inaczej, ale przecież nie oni dyktują P. Jezusowi prawa normujące organizację Kościoła prawdziwego, ale obowiązkiem ich jest wsłuchać się w wolę Jego najświętszą. A P. Jezus uczy, że kto odrywa Kościół od skały Piotrowej, ten na lotnym piasku go buduje, a przyjdą wichry i burze i podmyją go, tak że w gruzy się rozpadnie. Ten wewnętrzny rozkład narodowych kościołów jest zatem konsekwentnem następstwem przeciwstawienia się nauce Chrystusowej. Uwydatnia się to i w polskim narodowym kościele już na samym początku. Uważa on się za kościół Chrystusowy, jednakże w nauce swojej odbiega tak daleko od Chrystusa, stwarza taki chaos pojęć religijnych, że naprawdę trudno powiedzieć, co jest w nim jeszcze Chrystusowego, i z tego punktu teologicznego nie warto nawet poszczególne jego błędy oświetlać. Dalszy to dowód, że kościół powinien mieć wprawdzie wyrozumienie głębokie dla uczuć i dążeń narodowych, ale to wyrozumienie nigdy tak daleko iść nie może, żeby dla narodowości miał poświęcić powszechność swoją. Kościół Chrystusowy musi panować wszędzie „urbi et orbi", jedność ma być znamieniem, jednoczenie zadaniem jego, stąd narodowość istnieć może i powinna obok powszechności, ale żadną miarą kosztem tej ostatniej, bo P. Jezus chce wprawdzie mieć owieczki ze wszystkich narodów, **ale wszystkie złączone być powinny w jednej owczarni pod jednym pasterzem.**

Kościoły narodowe według szumnych zapowiedzi zaślepionych narodowców mają państwo rzekomo zawieść na szczyty potęgi i kultury, ale te zapowiedzi i obietnice bledną i nikną, gdy się na nie patrzy bez uprzedzenia przez pryzmat wieków. Jak korzystnie natomiast w historji odbija od nich kościół rzymsko-katolicki, pełen siły i żywotności. Ze wszystkich narodów wybiera dzieci swoje, pozostawia im prawo i zwyczaje narodowe, pielęgnuje narodowość, a ponad głowami zwalczających się narodów umie wytworzyć wielką, zgodną rodzinę, obejmującą świat cały. Takie rozwiązanie kwestji narodowości dać może istotnie tylko kościół Chrystusowy, bo tylko on ma ów cudowny środek łączący, o którym pisze św. Paweł w liście do Efezów (Ef. II, i 3): „A teraz w Chrystusie Jezusie wy, którzyście niekiedy byli daleko, staliście się blisko w w krwi Chrystusa".

Pijcie „Jubileuszówkę" Milcherta.

List z Anglji.

Wyjazd Paderewskiego z Anglji. — Jego list prześliczny do Brytyjskich Legionów. — Kelner Rogulski. — Żydowskie bankructwa. — Tania podróż do Ameryki. — Liga Narodów i jej pożytek.

Londyn, w marcu.

Paderewski skończył już serję swych koncertów, które zapowiedział, że da na dochód Brytyjskich Legjonów, i wyjechał do Szwajcarji. Ogólny dochód z tych koncertów wyniósł 5 500 funtów (137 500 złp). Przesyłając tę kwotę, wielki artysta wystosował do Zarządu Legionów następujący list:

„Z prawdziwą radością dowiedziałem się, że przyniosłem pewną usługę tej instytucji. Ale zapewniam panów, że cowolwiekbym w tej materji zrobił, to będzie to tylko cząstką tej admiracji i tej miłości jaką żywię dla Brytyjskich Legionów.

„Ta ofiarność ich, ta dzielność i bohaterstwo, jaką one hojnie rozwinęły podczas ostatniej wojny, nietylko uwieńczyły ich czoła niezniszczalną sławą, ale nadto obudziły uczucie braterstwa wśród wszystkich sprzymierzonych ludów, — uczucie, które wiecznie trwać będzie i nigdy nie wygaśnie. Był to więc tylko skromny objaw tego braterskiego uczucia, które ja czułem się szczęśliwy, że mogę ofiarować tym, którzy, na błotnistych równinach Ypru, może nawet o tem nie wiedząc, walczyli o niepodległość mojej ojczyzny".

List ten powtórzyły wszystkie wielkie dzienniki angielskie, dodając liczne pochwały dla ofiarnego artysty polskiego. Wczoraj opuścił on Londyn. Na pożegnanie go zjawił się na dworcu jenerał Hamilton z polecenia rządu i jako jego reprezentant; następnie przybył go pożegnać cały zarząd Legjonów i ofiarował pani Paderewskiej prześliczny bukiet z ponsowych róż, a nadto kompanja Legionów utworzyła była dla mistrza gwardję honorową i przezentowała mu broń. Tłum zebrany na dworcu powiewał tysiącami chustek, gdy pociąg ruszył.

Wielki ten artysta ofiarnością swoją i tym listem prześlicznym więcej nam otworzył serc angielskich niż wszyscy inni Polacy razem wzięci.

Od tych rzeczy pięknych i wzniosłych przejdźmy teraz do smutnych. Niejaki Henryk Rogulski, rodem z Warszawy, służył tu za kelnera w jednym z hoteli. Owóż wpadł na pomysł, mając posadę, korzystać z zapomogi dawanej bezrobotnym w kwocie 1 funt i 4 szylingi tygodniowo — i namówił do tego dwóch swych kolegów. Przez parę tygodni to się im udawało; potem wykryto, zamknięto ich do więzienia, a ogłaszając wyrok, sędzia wytknął, że Polak zamiast być wdzięczny Anglji, że go przytuliła, sam ją oszukiwał i innych do oszustwa nakłaniał. Będziecie go wkrótce mieli, bo Anglja go wydali.

Zaczynają Anglicy doświadczać teraz przyjemności z towarzystwa naszych żydów. Doszło do tego, że zaczynają pracować nad reformą kodeksu karnego, bo z obowiązującym dziś kodeksem nie mogą sobie dać rady z żydami. Wczoraj odbyło się zgromadzenie Stowarzyszenia kupców tekstylnych, a tematem obrad było wyszukanie środków zapobieżenia oszukańczym bankructwom. Przez cały ciąg posiedzenia mówiono tylko o „Polish gews" (polskich żydach). Przytaczano fakta, które nam są dobrze znane, ale które wprawiały Anglików w zdziwienie. I tak np. jeden z jurystów przytoczył, że ma w aktach pewnego procesu oryginał kontraktu zawartego między dwoma żydami, w którym powiedziano jest, że spólnicy będą się dzielili wszystkiemi zyskami, a więc także „łapówkami i dochodem z bankructwa". Inny zaś opowiedział, że pewien żyd zbankrutował i pasywa wynosiły przeszło 11 000 funtów, a aktywa tylko 2 funty. Jak żydzi postępują w handlu powziąć można stąd wyobrażenie, że pewna żydowska firma zakupowała masami towary i natychmiast je sprzedawała o 25 do 33 procent taniej innym żydom, niż sama płaciła. Przytoczono taki fakt: — pewien fabrykant jedwabiu udał się do żydowskiej firmy i ofiarował jej towar po możliwie najniższej cenie, to jest po 3 funty za sztukę. Tymczasem żyd odpowiedział mu, że nie widzi racji, dla czego ma mu płacić po 3 funty, kiedy on dostaje taki sam towar z innej fabryki po funcie za sztukę. Zdumiony fabrykant udał się do przyjaciół, opowiedział rzecz całą i począł z nimi obliczać, czy jest możliwem fabrykować ten towar tak tanio. Wszyscy zgodzili się na to, że nie ma możności wyrabiać tego jedwabiu taniej, jak po 2 funty 18 szylingów za sztukę, czyli o 2 szylingi mniej niż 3 funty. Udano się wtedy do tego fabrykanta gremjalnie i zapytano go, jakim sposobem sprzedaje on swój jedwab po funcie? Na to on odpowiedział, że wcale nie sprzedaje po funcie, lecz po 3 funty i 2 szylingi. „I oto — rzekł fabrykant — proszę zajrzeć do moich ksiąg; pozawczoraj sprzedałem na kredyt pewnej firmie żydowskiej 500 sztuk po 3 funty i 2 szylingi." Wtedy mu opowiedziano rzecz całą i razem z nim i z policją udano się do owej firmy i tam się przekonano, że ten żyd wszystek ten towar nabyty na kredyt sprzedał innym żydom zaraz po funcie za gotówkę i gotował się do urządzenia bankructwa. Naturalnie zaraz żyda zaaresztowano i zabrano całą gotówkę, jaką przy nim znaleziono, ale według ustaw angielskich nie można było, ani towaru odebrać, ani poaresztować tych żydów, którzy od niego kupili jedwab po funcie za sztukę. Więc zgromadzenie kupców tekstylnych uchwaliło domagać się uzupełnienia kodeksu w tym kierunku, że kupiec, który kupuje towar tak tanio, że chyba jest kradziony, winien natychmiast zawiadomić o tem władzę, inaczej jest traktowany tak samo jak złodziej.

Dla naszych emigrantów, udających się do Ameryki, będzie pożyteczna wiadomość, że Atlantic Transport Company postanowiła okręt trzyśrubowy „Minnekahda" (17 000 ton) przerobić w ten sposób, że będzie w nim tylko jedna trzecia klasa i bilet z Londynu do Nowego Yorku będzie kosztował tylko 20

Ford nie zapomniał o Bydgoszczy!

Ford podarował miastu 3 wspaniałe automobile. — Samochody te są ostatnim wyrazem współczesnej techniki. — Jak magistrat darem tym zadysponował.

Czytelnicy nasi przypominają sobie zapewne, że miasto Bydgoszcz na podstawie uchwały Rady Miejskiej ofiarowało amerykańskiemu fabrykantowi Fordowi kilkunastomorgową parcelę pod ewentualną budowę fabryki samochodów w Bydgoszczy, z którym to zamiarem Ford nosił sie swojego czasu, ale później zamysły jego poszły w innym kierunku, i europejską filję swej światowej fabryki umieścił w Danji zamiast w Polsce. Mimo to Ford nie zapomniał o pięknym geście Bydgoszczy, i onegdaj przypomniał się naszemu miastu w sposób — to trzeba mu przyznać — bardzo dżentelmeński. Bo oto prezydent Śliwiński otrzymał od Forda pismo następującej treści (podajemy je w tłómaczeniu z angielskiego oryginału):

Panie!

Głęboko wzruszony dowodem zaufania, jaki mi okazała Reprezentacja miasta Bydgoszczy, oddając do mej dyspozycji ziemię, tę sercu każdego obywatela najdroższą i najistotniejszą cząstkę Ojczyzny, przesyłam niniejszem pismem na ręce Pańskie za dar ten moje najserdeczniejsze podziękowanie. Aby utrwalić i nadal te tak sympatycznie z miastem waszem zadzierzgnięte węzły ośmielam się Reprezentacji miasta Bydgoszczy oddać do dyspozycji 3 samochody mej fabryki, z tem gorącem życzeniem, aby one zawsze przypominały Wam tę łączność duchową między moim a Waszym krajem. Ameryka jest i pozostanie dumna na to, że Jej najwięksky syn, nieśmiertelnej pamięci Wilson, odrodzenie zniszczonej wojną Europy połączył nieodzownie z odbudową Waszej wielkiej Ojczyzny.

Racz przyjąć, Wielmożny Panie Prezydencie, wyrazy mego wysokie go poważania, z jakimi pozostaję

Henry Ford.

List ten będzie odczytany na jutrzejszem t. j. czwartkowem posiedzeniu Rady miejskiej i jednocześnie ustaloną zostanie odpowiedź, jaka ma być dzielnemu Amerykaninowi wysłaną.

Samochody ofiarowane miastu nadeszły okrętem do Rotterdamu a stąd koleją przybyły do Bydgoszczy, i są one wprost arcydziełem współczesnej techniki. Dzięki zastosowaniu przy ich konstrukcji najnowszego pomysłu kondensatorów benzynowych, spotrzebowują one zaledwie półtora litra benzyny na 25 mil angielskich (około 20 kilometrów) i są polakierowane farbą silnie fosforyzującą, tak że latarnie są przy nich zbyteczne. Auto takie w nocy robi wrażenie pędzącego świetlnego obłoku, co jest o wiele sympatyczniejsze od oślepiających latarń, będących obecnie w używaniu. Wszystkie trzy samochody przez środę i czwartek oglądać można cały dzień na podwórzu magistratu.

Jak nas informują, dwa z tych samochodów przeznaczone są do użytku prez. Śliwińskiego (jeden z krytą a drugi z odsłoniętą karoserją), trzeci zaś oddany został do dyspozycji wiceprez. Chmielarskiego.

JERZY BRAUN. 32

Kiedy księżyc umiera.

(Ciąg dalszy.)

Wtedy łagodna, promienna Elen, którą gniew i pogardę przeistoczyła w istotę złośliwą i zuchwałą, zacisnęła zęby. Pociemniało jej przed oczyma, a pod czaszką zawirował kłąb raptownych myśli.

Nabu, jej Nabu, a jeśli nie on, to jego ludzie przybywają po nią, a ona miałaby dobrowolnie zrezygnować z ocalenia, idąc dalej za tym ohydnym złoczyńcą?!

— Precz! — wydarł się z jej ust dziki krzyk.

Pchnęła go w pierś całą siłą swoich kobiecych ramion, a mężczyzna, dla którego ten atak był niespodzianką, zachwiał się i zatoczył wstecz kilkanaście kroków aż na samą krawędź skalnego ganku, na którym znajdowali się oboje.

Zahamował się na mgnienie oka, zatrzepotał rękami, łapiąc oparcie i... runął naraz wstecz, jak przedmiot bezwładny.

— O! — krzyknęła osłupiała Elen i pobiegła ku krawędzi otchłani.

Nachyliła się nad nią nieostrożnie patrząc, jak ciało jej prześladowcy stacza się w pośpiesznych rzutach i skokach w dół po płytach lawy i garbach głazów.

Przepadło w czarnych czeluściach na zawsze.

Wtedy Elen wyprostowała się i pełną piersią zaczerpnęła powietrza ze zbiornika.

— Jestem wolna! — szepnęła do siebie i rozprężyła ramiona.

Rozglądając się dookoła, jakby grozę otaczającego ją krajobrazu zobaczyła dopiero teraz i kurcząc się, pobiegła ku cielsku statku.

— Jestem wolna i sama — powiedziała raz jeszcze.

Mróz przeszedł ją na myśl, że ci, którzy przybyli, aby ją ocalić, mogą nie odnaleźć jej w tej strasznej krainie. Musi tedy sama wyruszyć na ich spotkanie, sama udać się tam, gdzie w oczach jej spadł biały pocisk poza skały. Musi!

Weszła do kabiny i posunęła się ku siedzeniu kierownicy.

Ale nim zdążyła usiąść, pulsa zahuczały jej w głowie, w uszach szum jakiś niesamowity się rozszalał i padła na podłogę kabiny — omdlała...

— — — — — — — — — — —

Żar był straszny.

Nabu i Lori-Dor ledwie oddychali, pracując gwałtownie wielkiemi miechami płuc. Obciążające ich kostjumy, maski i zbiorniki były wprawdzie bardzo niewygodnym brzemieniem dla ich ciał w nadludzkim sprężonych trudzie, ale balast ten był nieodzowny. Gdyby nie on, nie byłoby wogóle mowy o opuszczeniu wnętrza pocisku i tem samem o jakichkolwiek poszukiwaniach za zbiegiem.

Uparci łowcy królewskiego syna przebyli dużą przestrzeń dna Morza Skwaru, zostawiając daleko poza horyzontem po lewej ręce gniazdowisko Wielkich Kraterów Centralnych, oraz sławny, prosty jak linja, wał kamienny, powstały z niewiadomego powodu.

Zagłębili się następnie w ponury ogrom i rozpaczliwy smutek Kraju Kraterów, którego groza i potworność rzeczywistości stokroć straszliwsze były od tylu, tylu opisów.

Wiedząc z góry, a raczej przypuszczając logicznie, że latawiec Amir-Kiwi ukrył się gdzieś w czarnym, gęstym cieniu gór kraterowych, opadli na chybił trafił u stóp północno-wschodniej połaci gór pierścienny Kruno, poczem opuściwszy wnętrze pocisku, udali się na długie, uparte poszukiwania.

— Musimy ją znaleźć — powtarzał z mocą Nabu, a Lori-Dor kiwał potakująco głową.

— A jednak nie musimy — dodawał posępnie w duchu i zaraz uzmysławiał sobie ogrom niebezpieczeństw, zagrażających na każdym kroku wątłemu, wegetującemu bytowi istot ludzkich. Wstrząśnienia skorupy księżyca, eksplozje wulkaniczne, mróz i płomień dnia, oraz brak powietrza, który jeżeli dotknął Alir-Kiwi i Elen, zginęli oboje bez ratunku...

Nie odbierając otuchy zgorączkowanemu, radosnemu Nabu, pamiętał inżynier o wszelkich narzędziach, instrumentach technicznych i szczegółach zaopatrzenia się na dalszą pieszą wędrówkę.

I poszli w głąb szalejącego, kamiennego piekła.

Przez pochyłe płachty pól zastygłej lawy, po sztorcach ostrych głazów, przeskakując z akrobatyczną zręcznością z jednych na drugie, gnali ku piętrom skalnym, aby tam dopiero zaznać upojenia i udręki.

Śliskie kopce kamienne, rynny i kominy, któremi pięli się, osuwając wciąż beznadziejnie w dół z powrotem, kopuły garbów kwarcowych nabijanych połyskliwą łuską miki, prawie prostopadłe obwałowania drobnych kraterów zdawały się drwić z pyszałkowatych stworzeń, tak zuchwale wybierających się na podbój niegościnnego pustkowia.

Prześlizgiwali się wąskiemi przejściami pomiędzy blokami skał, grzebali się w piachu i żwirze po dnach wąwozów i rozpadlin mrocznych i czarnych, gramolili się jak niedołężne zwierzątka przez zaspy miału skalnego, na który starł bryły górskie rozmach kataklizmów przyrody. Mijali z lękiem i pośpiechem małe jeziora ogniste, kratery pełne wrzącej lawy. Upał nieznośny w pobliżu tych dziwacznych upiorów natury zdało się, że spali ich na żużle. Wściekłe fontanny płomieni purpurowych, zielonych i żółtych, opadające kaskadami i deszczem jęzorów ognistych, rzucały krwawotrupie odblaski na gnaty górskich olbrzymów. Brodzili po kolana w warstwach popiołu i pumeksu, pochodzącego z niedawnych wybuchów i stawali co moment przed nową niespodziewaną zagadką i tajemnicą okrutnie zrujnowanego lądu, którym tak niesłychana miotała przemoc podziemna. Tu i ówdzie grunt dymił i kurzył kłębami smrodliwej sadzy przez niezliczone spękania skorupy. Czad drażnił nozdrza, żar rozpalonego kamienia, po którym stąpali, parzył ich stopy mimo grubych podeszew ochronnych o nadzwyczaj trwałej konstrukcji, kaleczyli dłonie na szczerbach i szparach, których czepiały się ich palce — mimo rękawic ubezpieczających.

W rozmaitych punktach naokoło siebie widzieli białe, kipiące rózgi gejzerów, co chwilę opryskiwani gorącym deszczem miljarda kropel.

(Ciąg dalszy nastąpi)

funtów (500 złp.). W maju rozpocznie on swoje jazdy.

Lord Cecil, jeden z wybitnych mężów stanu angielskich, miał temi dniami na tutejszym uniwersytecie odczyt o Lidze Narodów, w którym oświadczył, że Liga ta jest największym politycznym wynalazkiem bieżącego stulecia. Ludzkość będzie ją błogosławiła przez wieki, a my jeszcze nie obejmujemy myślą wszystkich dobrodziejstw, jakiemi nas ona obdarzy. Gdy ją zakładano, śmiano się z postanowienia, że wszystkie jej uchwały muszą być powzięte jednogłośnie. „To absurd" — mówiono — „przecież nawet o pogodzie nie może być jednogłośnej uchwały". A tymczasem Liga setki już uchwał powzięła: wszystkie jednomyślnie. Bo ludzie nauczyli się stawiać skromniejsze wymagania, stępiać swoje ostre kanty, przenosić się myślą na stanowisko swego przeciwnika i być zaraz wyrozumialszym. Wznieśmy na jej cześć okrzyk: Niech żyje!"

Na marginesie.

Kilka uwag o całowaniu rąk.

W numerze 53 „Dz. Bydg." jeden z czytelników uczynił kilka uwag i to bardzo słusznych, dotyczących całowania rąk, rozpatrując tę kwestję ze strony higjeny. Bardzo pięknie, lecz jeżeli chodzi o dorosłe osoby, to nie powiem, żeby to było aż tak straszne. Przecież panowie umieją sobie radzić w tym wypadku, całując rączkę przeważnie nosem — (a nosem sie nie zarazi od poprzednika — lecz tylko śliną). Co do „całowania się z dubeltówki" również nie pochwalam. Stanowczo trzeba unikać całowania się w same usta. Ale proszę rozpatrzyć kwestję całowania rąk przez małe dzieci. Są panie niektóre na tyle niesumienne, że pozwalają całować się dzieciom w rękawiczki, na których znajdują się najgorsze zarazki. A maleńkie dzieci, zmuszane przez matki względnie opiekunki, obcałowują rękawiczki, z których (tutaj śmiało można to powiedzieć) zaślinione usteczka zbierają tysiące zarazków

Matki! Do Was specjalnie zwracam się i radzę Wam serdecznie: zaniechajcie tego zwyczaju — niech się gniewają sąsiadki — znajomi i krewni — ale będziecie miały to zadowolenie, że Wasze biedne dzieci uniknęły wielu chorób, które tak łatwo przez usta się przenoszą.

Małe bobo niech zrobi piękny dyg — to powinno nam w zupełności wystarczyć, nie żądajmy od dziecka więcej.

Dziecko obowiązane jest całować w rękę, lecz tylko ojca i matkę, względnie blizką rodzinę, babcie ciocię: to wtenczas tylko, kiedy ich ręce są czyste. Pamiętajcie ojcowie, przychodząc z biur, umyć ręce, i wtedy dopiero dajcie ją do pocałowania dziecku.

Warchoły.

Polski Aerolloyd używa na swych linjach samolotów typu Jeunkersa. Okazały się one dotychczas niezrównanemi. Na tysiące dokonanych lotów nie było ani jednego wypadku. Zrobione są w całości z aluminium, więc i pożar samolotu, to najczęstsze i najgroźniejsze dotychczas fatum lotnictwa, jest wykluczony. Jednem słowem Aerolloyd nasz jest wzorem dla Europy i uchodzi za najsolidniejszą i najpewniejszą linję na całym świecie.

Ale warchoł nie śpi, jak powiada Bałucki. Bo oto pojawia się na jednej z sejmowych komisji interpelacja ludowców, dlaczego u nas muszą być akurat aparaty Junkersa a nie inne... Warchoła mierzi, że coś jest, jak być powinno. A może kroi mu się jaki interes, gdyby tak przyszło do zmiany aparatów. Obiecano posmarować mu przytem łapę. Ale i to nie jest wykluczone, że ryje z wrodzonego mu popędu...

Jeżeli już pijesz zagraniczne wina to kupuj je tylko u firmy:

„WUKA"

Bydgoszcz — Ratusz. Tel. 489.

Wielki wybór — niskie ceny — rzetelna obsługa.

Bezczelny i krwawy napad bandytów na nadleśnictwo Chominki.

Salwy karabinowe, od których padło trupem 6 osób.

W czwartek, 26 marca, 9 uzbrojonych bandytów dokonało w godzinach wieczorowych niezwykle śmiałego napadu na nadleśnictwo Chominki, położone o 4 kilometr. od granic (gmina Rzostowiec, pow. glininickiego, woj. poleskiego). Do stawiających opór bandyci dali kilka salw karabinowych, kładąc na miejscu trupem 5 osób, 4 zaś ciężko raniąc. Z pośród ranionych jedna wkrótce zmarła. Między innymi śmierć ponieśli leśniczy oraz dwóch gajowych. Nie napotykając w dalszym ciągu na opór bandyci zrabowali parę koni z wozem, na którym uciekli oraz szereg rzeczy cenniejszych. Wkrótce zaalarmowano pobliski oddział K. P. O., który udał się w pościg za bandytami.

Niesłychany napad na pocztę we Lwowie.

Bandyci zrabowali 32.500 zł.

Na wóz pocztowy, który zajechał pod główną pocztę napadło 6 bandytów uzbrojonych w rewolwery i sterroryzowawszy służbę zabrali 2 worki pieniężne z wartością 32 500 zł.

Bandyci ubrani byli w czapki akademickie. Uszli bramą przechodnią do parku Kościuszki i ślad po nich zaginął. Wzburzenie na mieście ogromne.

Lwów, 30. 3. Śledztwo w sprawie napadu na wóz pocztowy wykazało, że bandyci prawdopodobnie działali w porozumieniu z obu woźnymi, którzy należeli do konwoju wozu. Obaj woźni zostali aresztowani.

Katastrofa kolejowa pod Rogowem — zamachem zbrodniczym?

Tak ustaliła komisja śledcza.

Warszawa, 30. 3. (PAT). Komisja kolejowa delegowana do Rogowa w dniu 23 marca 1925 w celu ustalenia przyczyny katastrofy pociągu pośpiesznego Nr. 2 w dniu 23 marca r. b. po gruntownem zbadaniu wszystkich okoliczności towarzyszących wypadkowi, jak również przesłuchaniu wszystkich zainteresowanych pracowników kolejowych przyszła do wniosku, iż przyczyną katastrofy mógł być jedynie zamach zbrodniczy dokonany przez niewiadomego dotychczas sprawcę, przez rozluźnienie łącznika pomiędzy iglicami zwrotnicy przed przejściem pociągu. —

Dochodzenie w tym kierunku prowadzi Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, departament Bezpieczeństwa Publicznego, do którego zwróciło się w tym kierunku Ministerstwo Kolei. —

Lwów w obronie kresów zachodnich.

30.000 manifestantów.

Lwów, 30. III. (PAT). Wczoraj odbyła się tu żywiołowa manifestacja w obronie kresów zachodnich przy udziale około 30.000 osób, które zalały ciężką masą cały rynek i ulice doń wiodące. Z ustawionych na rogach rynku czterech trybun przemawiało do zebranych czterech mówców. Manifestacja odbyła się w nastroju spokojnym i poważnym. Wieczorem odbył się w sali Sokoła wiec.

Z KRAJU.

Kobieta adwokatem.

Warszawska izba adwokacka przyjęła w poczet członków szereg nowych kandydatów. Wśród nich znajduje się także kobieta, pani Helena Wiewiórska, żona dziennikarza. Jest to pierwsza z pośród nielicznych jeszcze aplikantek adwokackich w Polsce, która zdała egzamin adwokacki.

Nowa zbrodnia w Warszawie.

W sobotę o godzinie 3 po południu w cukierni Komorowskiego przy Nowym Swiecie zredukowany urzędnik ministerstwa reform rolnych, Stefan Lebroun, 4 strzałami z rewolweru położył trupem znanego poetę gruzińskiego, Sergjusza Kuruliszwili. Smierć nastąpiła na miejscu. Powodem zajścia miała być afera miłosna. Sprawcę ujęto.

Wielka upadłość.

Sensacją dnia w Łodzi jest ogłoszenie przez sąd na żądanie firm zagranicznych upadłości firmy „Tow. Akc. Manufaktury Półwełnianej R. Kindlera" w Pabjanicach. Zaznaczyć należy, iż firma należała do najstarszych i najpoważniejszych w obrębie łódzkim, przed wojną była w stanie kwitnącym i zatrudniała kilka tysięcy robotników.

Życie za życie.

Jakowczuk rozstrzelany.

Został skazany wyrokiem Sądu Doraźnego w Grodnie na karę śmierci mieszkaniec wsi Misiewicze, Michał Jakowczuk, lat 25, parobek, żonaty, bezdzietny, za to, że wieczorem 25 lutego br., zaopatrzywszy się w rewolwer i działając z zamiarem pozbawienia życia Cynesa Isera w celu zysku, dokonał zabójstwa tegoż Isera przez zadanie mu rany postrzałowej w głowę oraz zrabował mu portfel z gotowizną. W przeddzień mordu skazany Jakowczuk był u Cynesa Isera z propozycją sprzedania mu 24 pudów żyta, a gdy ten przyjechał w celu kupna tego żyta Jakowczuk sprzedał mu tylko 5 pudów; następnie zaś gdy Cynes Iser jechał z powrotem, podstępnie zamordował go i obrabował. O ułaskawienie Prezydent Rzeczypospolitej prośbę odrzucił, wobec czego wyrok wykonano.

Ministerstwo Skarbu (Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń)

podaje do wiadomości, że (342

Wschodnio-Niemieckie Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń od gradobicia we Wrocławiu

(Ostdeutscher Hagelversicherungs-Verband auf Gegenseitigkeit in Breslau),

Generalna Reprezentacja w Bydgoszczy, ul. Gdańska 134

działające na obszarze b. dzielnicy pruskiej **rezygnuje z dalszej działalności akwizycyjnej na wspomnianym obszarze.** Osoby mające do Towarzystwa pretensje z tytułu umowy ubezpieczenia winny zawiadomić o tem Ministerstwo do dnia **31 maja 1925 roku.**

Asenterowanie policjantek.

W tę sobotę odbył się we Warszawie przegląd wszystkich kandydatek, które się zgłosiły do służby policyjnej. Było ich ogółem 182. Komisja badała ich uzdolnienie fizyczne do tej ciężkiej i odpowiedzialnej służby wybrano 50 najzdrowszych kandydatek, przeważnie panien. Użyte one będą, po odpowiedniem wyszkoleniu, do służby obyczajowej.

Niema zbiórki na pomnik nieznanego żołnierza.

Komisarjat Rządu na m. st. Warszawę podaję do ogólnej wiadomości, iż żadnej organizacji nie udzielił pozwolenia na zbieranie ofiar na rzecz pomnika dla nieznanego żołnierza. —

Bezdomni urzędnicy w Krakowie.

Ankieta mieszkaniowa w Krakowie ustaliła że ilość bezdomnych urzędników w tem mieście wynosi 4 tysiące, z czego 2 tysiące zmuszonych jest mieszkać poza Krakowem.

Łazienki morskie na Helu.

Sejmik powiatowy pucki opracował kilka projektów, zmierzających do wybudowania nowoczesnych wygodnych łazienek na Helu, jeszcze w sezonie obecnym. Łazienki mają stanąć od strony pełnego morza na samym zakończeniu półwyspu.

Pruscy Samarytanie.

Piszą nam z Gdańska:

Na początku bm. zachorował nagle w swym prywatnym mieszkaniu funkcjonarjusz biura paszportowego p. Ruprecht, Polak. Gospodyni niemka telefonowała do paru lekarzy niemców, którzy dowiedziawszy się, że chodzi o Polaka, nie chcieli przyjść z pomocą. Dopiero odniesienie się konsula polskiego, który w tym samym domu mieszkał, do Dr. Wolenberga, naczelnego lekarza szpitala miejskiego poskutkowało, bo dr. Wollenberg zarządził przeprowadzenie p. R. do szpitala. Ale znów ludzie, którzy przyszli po chorego, dowiedziawszy się, że to Polak, wzbraniali się bez zapłaty z góry transportu dokonać. Tak samo w szpitalu samym lekarz-asystent z oburzeniem odmówił przyjęcia chorego Polaka, do tego jeszcze z niemieckim nazwiskiem, i tylko osobisty nakaz Dr. Wollenberga położył kres dalszym ekcesom funkcjonarjuszy zakładu samarytańskiego. Przykład ten jest tak jaskrawy na tle gdańsko-krzyżackim wobec Polaków, że komentarze zbyteczne.

SI.

Hr. Hutten-Czapski nie chce być człowiekiem normalnym.

Z Berlina donoszą, że sąd okręgowy w Hanau rozpatrywał sprawę między hr. Hutten-Czapskim, który w czasie okupacji niemieckiej pełnił funkcję przy generał-gubernatorze w Warszawie, a baronową Stumm. Hr. Hutten-Czapski sprzedał w r 1919 swój majątek baronowej za cztery miljony marek papierowych. Po dwóch latach zakwestjonował tę sprzedaż i zażądał zwrotu majątku, twierdząc, że w czasie dokonywania transakcji był chory umysłowo. Sąd oddalił pretensję hr. Hutten-Czapskiego, gdyż psychjatrzy stwierdzili, że jest on człowiekiem zupełnie normalnym.

Instrukcje o postępowaniu z bilonem.

Bank Polski opracuje obecnie szczegółową instrukcję o postępowaniu z bilonem. Do chwili uzgodnienia instrukcji tej z Min. Skarbu monety metalowe (srebrne, niklowe i bronzowe), noszące ślady skrobań, nacięć i t. p. wymieniane nie będą. Przy wymianie biletów zdawkowych jedno i dwuzłotowych zobowiązują dawne przepisy, a więc nie może brakować więcej niż $^1/_3$ odcinka, trzy cyfry numeracji i jeden podpis, lub też jedna cyfra wzgl. litera serji i jeden podpis.

KRONIKA.

Bydgoszcz, wtorek dnia 31. marca 1925 r.

KALENDARZYK.

Dziś we wtorek Balbiny, Kornelji.
Jutro w środę Hugona, Teodory.
Wschód słońca o godzinie 5.40.
Zachód słońca o godzinie 6. 30.

DYŻURY NOCNE APTEK.

Od poniedziałku 30 bm. do poniedziałku 6.IV. mają dyżur nocny:

1) Apteka pod Aniołem, Gdańska 39,
2) Apteka pod Łabędziem, Gdańska 5.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś: „Dzierżawca z Olesdowa".
Jutro: **Jubileusz Wojciecha Wróblewskiego**, monologisty.
W czwartek: **Koncert „Echa"**.

Biblioteka Miejska (Stary Rynek 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 9—14 i od 17—20. Pracownia naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od 11—13.30. popołudniu tylko w poniedziałki, środy i soboty od 17—18.45

Muzeum Miejskie przy Starym Rynku (gmach dawnej Kasy Oszczędności) otwarte codziennie od 9-tej do 3-ciej popołudniu.

Biblioteka Ludowa (ul. Jana Kazimierza 9) Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz 12—13 nadto we wtorki i soboty od 15 do 19 w czwartki od 17—19

— **Oficjalną uroczystość** z okazji przypadającego jutro 25-letniego jubileuszu pracy dziennikarskiej naszego szefa, p. Jana Teski obchodzić będziemy z pewnych powodów dopiero w dniu 2-go maja.

— **Srebrny jubileusz kapłaństwa** obchodzi w dniu jutrzejszym ks. prob. Sobiecki w Żołędowie. Jest to kapłan z powołania, i całkiem Bogu, Kościołowi i pieczy jego powierzonym owieczkom oddany, w życiu społecznym mniej się udziela mimo to gorącym jest patrjotą. Parafja żołędowska jest biedna, dochody są bardzo skromne, (pleban tutejszy ma zaledwie 1 morgę ogrodu!) jednak wierny ten kapłan z swego losu jest zadowolony i czuje się szczęśliwy pośród swoich parafjan.

Redakcja życzy Jubilatowi zdrowia i błogosławieństwa Bożego — w najdłuższe lata.

— **Kierownik niemieckiego biura paszportowego w Bydgoszczy**, kapitan rezerwy Hans Bernard otrzymał od rządu Rzeszy nominację na wicekonsula.

— **Nakaz opuszczenia terytorjum Rzeczypospolitej** otrzymali w dalszym ciągu: Erich Eggebrecht z Mierzewca, Karl Kosnik z Fordonka, Ernst Hinz z Łukowca i Reinhold Mahlke w Koźminie w pow. bydgoskim.

Na mocy układu z Niemcami 36 tysięcy poddanych niemieckich musi opuścić Polskę.

— **Wykład o gazownictwie z przeźroczami.** Koło miłośników IV. drużyny harcerskiej urządza dnia 2. kwietnia o godz. 6 wiecz. na sali gimnazjum humanistycznego wykład o walce przeciwgazowej z obrazami świetlnemi. Referentem będzie p. kpt. Bartel, z Szkoły Oficerskiej. Wstęp bezpłatny.

— **Polskie Towarzystwo Przyrodników im. Kopernika — Oddział w Bydgoszczy.** Dnia 2. kwietnia 1925 o godz. 20. w sali Chemji Rolnej Państwowego Instytutu Naukowo rolniczego ul. Ossolińskich l. 2. odbędzie się posiedzenie z następującym programem: Zebranie organizacyjne Koła chemików przy oddziale bydgoskim Polsk. T-wa Przyrodników im. Kopernika.

— **Ważne dla rolników.** „Polska nasza z tego słynie, że w niej mleko z miodem płynie". Większa część ludności polskiej (64%) żyje z rolnictwa, produkuje rozmaite artykuły spożywcze, hoduje bydło, drób i pszczoły, sieje białą koniczynę, wykę, fasolę, gorczycę seradelę, rzepak, (rzepik zimowy i letni), sadzi także drzewa i krzewy owocowe, które mu pszczoły zapylają. Wielu rolników, i amatorów pszczelnictwa, chciałoby chętnie pszczoły nabyć i pasieki zakładać, lecz nie mają do tego czasu, a niekiedy i pojęcia. Nam jest znany naucz. emer Ł. Rakowski, instruktor do założenia pasieki. W tej dziedzinie mogliby wiele skorzystać rolnicy zwracając się po poradę do p. Rakowskiego, instruktora Towarzystw Pszczelarzy przy instytucie rolniczym w Bydgoszczy. S. Rakowski swoim doświadczeniem i praktyką 30-letnią w pszczelnictwie, chętnie i bezinteresownie służyć może radą i wskazówkami rolnikom naszym w powiecie. Zamieszuje obecnie w Bydgoszczy przy ul. Kwiatowej nr. 1 a.

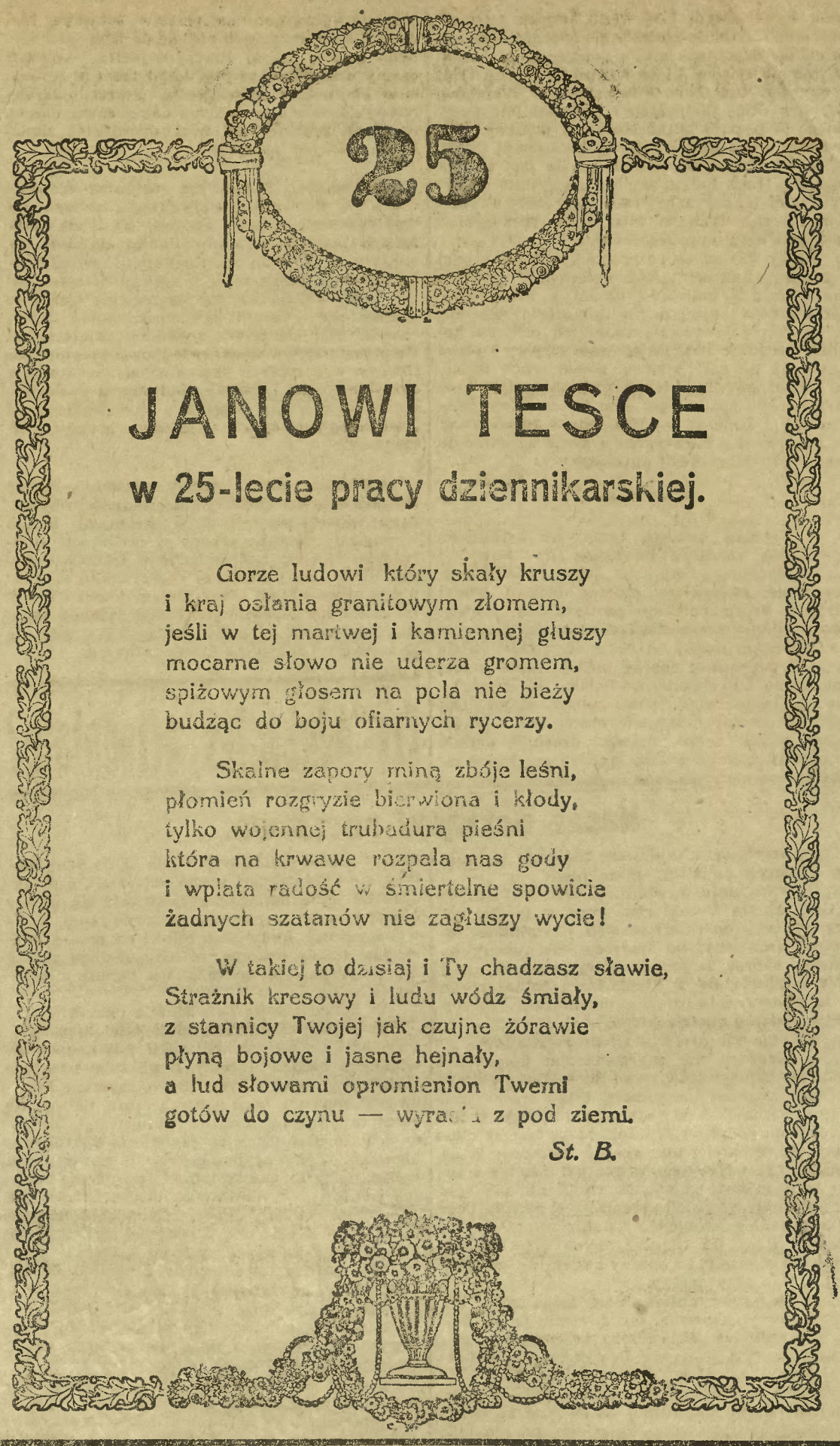

— **Ofiary.** Sędzia polubowny p. Gierszewski złożył w naszej redakcji: dla ludzi bez pracy 5 zł., na reparację organów w kościele Św. Trójcy 20 zł., na kościół na Szwederowie 10 zł., oraz na kościół w Czyżkówku 10 zł. Powyższe kwoty powinno się odebrać zaraz.

— **Zebranie Ziemianek.** W czwartek, dnia 2 kwietnia br. odbędzie się w lokalu Związku Hallerczyków, ul. Jagiellońska 10 — o godz. 4-tej po poł. zebranie Ziemianek Koła Bydgoskiego — zwołane przez Zarząd Główny w Poznaniu. Wszystkich członków uprasza się o punktualne przybycie.

— **Żydowscy ajenci handlowi z Wiednia** zaglądają coraz częściej do Bydgoszczy. Ofiarują na sprzedaż koszule i galanterję. Jeden z tych „komiwojażerów" odwiedził tutejszych lekarzy, ofiarując im płaszcze operacyjne. Kilku lekarzy polskich wyprosiło natrętnego żyda za drzwi, ale zato mile go podobno przyjęli w Kasie Chorych i dali większe zlecenie na dostawę tych płaszczów...

Także Włosi z nastaniem pory wiosennej znów pojawili się u nas, obnosząc po domach sukna...

— **Koncert — Kabaret.** Dnia 1. kwietnia w sali „pod Orłem" odbędzie się koncert-kabaret na rzecz taniej kuchni dla inteligencji. Program urozmaicony. Biorą udział w koncercie: pp. Dziedzicki, Majewska, Klein-Mierzyńska, Opęchowska i Stulgińska. — W kabarecie pp.: Baumanowa, Kokurewiczowa, Morozowicz, Pawłowska, Pawłowski (tańce), Wigura i Zacharski. Conferencier p. Morozowicz. Na sali stoliki bezpłatnie zamawiać można w dzień koncertu od godz. 11 — 1 w sali pod Orłem. Wejście 3 zł. Początek o godz 8 wiecz. Gorąca kolacja na sali Bufet bogato zaopatrzony. Niespodzianki prima-aprilisowe.

Za komitet:
Sawicka. Ehrbarowa, Stulgińska.

— **Dzielni wioślarze.** Trzech członków sekcji wioślarskiej Akademickiego Związku Sportowego z Poznania pp. Vogel, Lange i Doerman wyruszyli w sobotę łodzią do Warszawy, jadąc Wartą, Bzurą i Wisłą. Wioślarze drogę tę wynoszącą 450 klm. zamierzają przebyć do 9 kwietnia. Podróż powrotna prowadząca przez Wisłę do ujścia Brdy kanałem Bydgoskim, Notecią przez Gopło z powrotem na Wartę wyniesie 650 km.

— **Likwidacja.** Komitet Likwidacyjny w Poznaniu postanowił likwidację nieruchomości w Szubinie zap. tom IV karta 182 własność stowarzyszenia „Vaterländischer Frauenferein für den Kreis Schubin" w Szubinie.

— **Baczność osadnicy rentowi województwa pomorskiego!** Walne zebranie wojewódzkie dla osadników rentowych, odbędzie się w poniedziałek dnia 6 kwietnia br. w Grudziądzu, w lokalu Bazaru ul. Moniuszki o godz. 10 i pół przed poł. Wszyscy osadnicy rentowi bez względu na to, czy mają rentę Skarbu Państwa, czy Bauernbanku, powinny się we własnym interesie na to zebranie stawić. Zaproszeni posłowie, oraz Ministerstwo Reform Rolnych. Z tych więc względów wszystkie miejscowości w których zamieszkują osadnicy rentowi winne być zastąpione.

— **Do pp. Oficerów emerytowanych!** W celu utworzenia Zw. Oficerów emeryt. na miasto Bydgoszcz i okolicę, odbędzie się w sobotę, dnia 4 kwietnia br. o godzinie 17-tej w kasynie 62-go pp. przy ul Jagiellońskiej zebranie organizacyjne, na które zaprasza wszystkich pp. oficerów emeryt.

Komitet organizacyjny.

Sprostowanie! Zebranie Kółka Śpiewackiego na Czyżkówku, odbyło się w piątek dnia 27 bm., a nie jak jakiś jegomość ogłosił w poniedziałek dnia 30 bm.

„Kółko Śpiewackie Czyżkówko.

Posiedzenie Klubu radzieckiego Chrześcijańskiej Demokracji odbędzie się w środę dnia 1. kwietnia 1925 r. o godz. 6.30 popoł. w Ratuszu pokój 26. na które Szan. Członków uprzejmie zaprasza. Na porządku dziennym omówienie spraw, będących na porządku dziennym najbliższego posiedzenia Rady Miejskiej.

A. Weimann, przewodniczący.

— **Liga Obrony Powietrznej Państwa** podaje do wiadomości, że skład papieru pod firmą Wesołowska przy ul. Gdańskiej (naprz. kościoła Klarysek) podjęła się bezinteresownie rozsprzedaży wydawnictw L. O. P. P., a mianowicie: wycinanek, przedstawiających typy samolotów, będących w użyciu w armji Polskiej, wykonanych artystycznie w Zakładach Graficznych. Szczególną uwagę zwracamy na to wydawnictwo młodzieży, rodzicom i wychowawcom, jako na pożyteczną i godziwą rozrywkę dla podrastających przyszłych lotników.

Poleca się również w każdej ilości kartki korespondencyjne ze znakiem L. O. P. P. po 5 gr. za sztukę, jak i nalepki na listy po 2 gr. za sztukę. Każdy bank i każda firma kupiecka powinne używać stale w korespondencji pocztówek i znaczków L. O. P. P.

— **Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia w Bydgoszczy** wobec zbliżającego się sezonu robót budowlanych itp. podaje do wiadomości zakładów pracy, że w myśl § 3 Rozporządzenia Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z dnia 27 października 1924 r. nie podlegają ustawie o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia z dnia 18 lipca 1924 r. tylko ci niewykwalifikowani robotnicy sezonowi, zatrudnieni przy perjodycznych robotach: kolejowych, drogowych, wodnych (budowlanych i regulacyjnych) i meljoracyjnych, o ile wymienione roboty trwają krócej niż 6 miesięcy w roku i o ile robotnicy ci w ostatnich 12 miesiącach przed przyjęciem do wskazanych wyżej robót pozostawali mniej niż przez 10 tygodni w stosunku najmu pracy w przedsiębiorstwach podlegających ustawie o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

W tym celu przesiębiorstwa powyższych kategorji winne są przy przyjmowaniu robotników do pracy wciągnąć na osobną ewidencję tych robotników, którzy w ciągu ostatniego roku od daty przyjęcia do pracy pracowali ponad 10 tygodni (w przedsiębiorstwach płacących wkładki na rzecz Funduszu Bezrobocia) i wszystkich tych robotników zarejestrować w Biurze Obwodowem Funduszu Bezrobocia w Bydgoszczy ul. Długa 58, najdalej w ciągu 7 dni od daty przyjęcia do pracy.

—**Odznaki za wybitne wyszkolenie wojskowe.** Centralne władze wojskowe projektują obecnie wprowadzenie specjalnej odznaki za wybitne wyszkolenie, o którą mogliby współzawodniczyć wszyscy szeregowi zawodowi i niezawodowi.

Projekt — jak nas informowano — przewiduje jednaką odznakę dla wszystkich rodzajów broni i służb. Uzyskać ją będą mogli szeregowi niewcześniej jak w drugim roku swej służby czynnej.

Rozdawanie odznak będzie połączone z uroczystością wojskową i odbywać się będzie w dzień Święta Żołnierza.

Kronika kościelna.

— **Z życia 6 drużyny harcerskiej.** Dnia 18 bm. odbyło się konstytucyjne posiedzenie zarządu koła opieki VI drużyny harcerskiej przy gimnazjum im. M. Kopernika. Zarząd ukonstytuował się w ten sposób: przewodniczący kom. Milewski, zastępcy przewodniczącego I radca Wache, II p. Łozińska, sekretarz p. Dr-wa Dziusowa, zastępca p. prof. Karaśkiewicz, skarbnik lekarz-dentysta Nehrebecki, zastępca i opiekun drużyny prof. Monowid, przewodnicząca komisji dochodów niestałych p. inż. Zdrojewska, członkowie komisji p. Tarczyńska, Kawecki i Starczewski. Postanowiono narazie posiedzenia zarządu urządzić co dwa tygodnie w środy w auli konferencyjnej przy gimnazjum. W niedzielę dnia 29 marca br. o godz. 4-tej w auli gimnazjum odbędzie się walne zebranie rodziców, opiekunów uczni i wszystkich przyjaciół VI. drużyny, na które uprzejmie zaprasza zarząd koła przyjaciół.

L. W. M.

Bajka — nie bajka.

Szedł ulicą zabłąkany nasz ociemniały inwalida i natknął się na skrzynkę, a po dotyku sprawdził, że to skrzynka pocztowa. Dotknąwszy się liter począł sylabizować duże, wypukłe litery i złożył wyraz „Post-briefkasten". Przerażony odsunął się, sądząc, że znalazł się za granicą, bo to było tuż przy granicy.

Przyszły mu na myśl opowiadania o jakichś skrzynkach pocztowych w Gdańsku. Wtem usłyszawszy polską rozmowę przechodniów zapytał: „Gdzie ja się znajduję?" Na to dostał odpowiedź: „Przy ulicy Kochanowskiego w Chodzieży".

Kto nie wierzy, może to sprawdzić, że w tem mieście, gdzie przed sześciu laty toczyły się krwawe walki, dotychczas taki okaz figuruje. Jak na miasto powiatowe z siedzibą różnych władz to jednak skandalik.

Z PROWINCJI.

RYNARZEWO. Dnia 15 bm odbyło się w miasteczku naszem zebranie w celu zamanifestowania stanowiska w sprawie wszystkich prób oderwania naszych Kresów Zachodnich od reszty Polski.

Po wygłoszeniu referatu przez miejscowego [illegible]mistrza p. Tomaszewskiego nawołującego do solidnej łączności wszystkich stanów, przyjęto odpowiednią rezolucję, stwierdzającą nasze cele i postępowanie w razie napaści wrogów. Zebranie zakończono odśpiewaniem Roty.

Niestety zaszedł w miasteczku naszem bardzo przykry i smutny wypadek. p. Stanisław Hałas mistrz stolarski sprzedał w tych dniach swoje przed dwoma laty nabyte domostwo Niemcowi i to niejakiemu Reinhardowi Busse z Bydgoszczy. Jeszcze w dniu 15 bm. w powyżej opisanem zebraniu śpiewał ów pan jaknajgłośniej Rotę, a kilka dni potem sprzedał swe domostwo naszemu wrogowi. P. Hałas znany był jak wielki krzykacz-patrjota, któremu nawet zawadzała już niemiecka mowa, a teraz właszczył się na grosz judaszowski i oddał swe twierdze domowe dobrowolnie w ręce wroga. Zamiast starać się o spolszczenie naszego miasteczka to my sami przyczyniamy się do powiększenia liczby wrogów. Prawie całe obywatelstwo polskie naszego miasteczka jest z tego powodu oburzone, a niemcy z wdzięczności dla niego, chcą go podobno zrobić przewodniczącym mającego tu powstać związku uciśnionych niemców i nadać mu kulturniejszą nazwę t. j. Radau.

Nadmienić jeszcze muszę, że p. H. nabył równocześnie inne domostwo i to od polaka, takowe obciążył dosyć znacznym długiem ściągniętem znów od tego samego niemca co wzbudza nową obawę, że i to domostwo później zaprzepaści.

Kościół nasz dostanie w tych dniach nową ozdobę w postaci wielkiego ołtarza. Prace przedwstępne już rozpoczęto. Sądząc według rysunku będzie to wspaniały ołtarz i przyozdobi cały kościół.

PAKOŚĆ. (Niebezpieczna pośmiertna podróż). Przed tygodniem odbył się pogrzeb pewnej niewiasty z okolicy. Gdy po ceremonjach kościelnych wyniesiono trumnę z kościoła, konie na odgłos dzwonów spłoszyły się, wydzierając się z rąk robotników. W pełnym biegu pędziły wraz z karawanem przez cały rynek, gubiąc wieko trumny. Na szczęście trumna nie spadła na ziemię. Na widok tej wtrząsającej sceny połowa uczestników pogrzebu ruszyła z płaczem za spłoszonemi końmi, druga połowa pozostała na miejscu i przyglądała się z dala, krzycząc i płacząc. Wypadek ten spowodował wielkie zbiegowisko ludności miejscowej. Wreszcie przy wylocie ulicy zaczepiło się jedno koło karawanu o przydrożne drzewo. Konie zatrzymały się nagle. Po uporządkowaniu trumny orszak pogrzebowy ruszył dalej.

CZERSK. (Pastor przed sądem). Przed miejscowym sądem powiatowym toczyła się przed kilku dniami rozprawa karna przeciwko pastorowi p. dr. Geberowi. Oskarżonego zasądzono na 100 zł. grzywny za pobicie dziecka na ulicy. P. Geber już przed przeszło rokiem dopuścił się podobnego występku i pobił tak samo dziecko sąsiada. Wtenczas sprawa uszła mu na sucho, lecz tym razem zuchwałości jego położono kres

Z Trzemeszna.

(Korespondencja własna.)

Każdy przybywający do Trzemeszna ujrzy na środku placu Kilińskiego zabytek z niewoli pruskiej, jest to granitowy czerwony cokół, na którym ongiś za czasów Wilhelma spoczywał biust Fryderyka Wielkiego. Czas byłby najwyższy, aby usunąć tę niemiłą pamiątkę przez co nada się miastu więcej polskiego wyglądu. W gruncie rzeczy jest Trzemeszno prawie czysto polskie lecz o tej polskości powątpi każdy, który uda się do zakładu kąpielowego, „Städtische Volksbadeanstalt Tremessen". Zdaje się że w Polsce nie istnieje żadne „Tremessen".

W sprawie zachłanności pruskiej na ziemię polską urządzają prawie wszelkie miasta manifestacje narodowe, dotychczas jednak w Trzemesznie nic nie uczyniono pod tym względem. (Podług podania Dz. Bydg. z dnia 27 marca br. urządził taką podobną manifestację Ślesin, wioska z prawie 500 mieszkańcami, a gdzie Trzemeszno z blisko 9000 mieszkańcami?) Pożądanem byłoby, urządzić wielką manifestację narodową. Nieurządzenie takiej manifestacji narodowej byłoby dla Trzemeszna bardzo smutnym objawem, tem więcej, że to by miało zajść w Trzemesznie, w mieście, które zawsze zajmowało zaszczytne miejsce w historji Narodu Polskiego i przodowało zawsze, gdy rozchodziło się o utrzymanie ducha narodowego w czasach pruskiej niewoli.

W dniu 20 marca odbył się pogrzeb d-cy baonu K. O. P. ś. p. kapitana Henryka Kajetaniaka, który został zamordowany na folwarku Starosielce przez sierżanta 7 baonu K. O P. Rodzina tragicznie zmarłego sprowadziła zwłoki do Trzemeszna, które zostały umieszczone w kościele św. Łazarza. Przed wyruszeniem orszaku przemiawiali oficerowie delegaci nad trumną tragicznie zmarłego. O godz. 3 popoł. ruszył orszak przy dwiękach marsza żałobnego orkiestry wojskowej na miejsce wiecznego spoczynku. Na czele niesiono sztandar tutejszego Tow. Powstańców i Wojaków pod którym walczył tragicznie zmarły, pod Inowrocławiem Żnińskiem, Rynarzewem i w wielu innych miejscowościach. Trumnę złożono z honorami żołnierskimi do wspólnego grobu poległych. Na świeżej mogile złożono kilka wieńców, między tymi z napisem tut. Tow. Powstańców i Wojaków, Korpusu Ofic., Chorążych i Korpusu Podoficerskiego 67 p. p. (9 pułku strzelców wielkop.) (W związku z tak tragicznym zgonem podał Dz. B. w nr. 66 przyczynę zabójstwa i to jest zemsta osobista. Lecz ludzie złej woli rozznieśli fałszywe wieści jakoby zabójstwo miało mieć podłóże romantyczne, tych to fałszywych rozniesicieli dosięgnie ręka sprawiedliwości.)

Ażeby dać nieco rozrywki Trzemesznianom urządziło „Koncert" „Koło śpiewackie" z Gniezna w dniu 22 marca br. na sali p. Schneidera. Społeczeństwo tutejsze nie dopisało. Zdaje się, że jest to bojkotowanie wszelkich polskich towarzystw które urządzają swoje zabawy i przedstawienia na sali Niemca, zatem niech będzie to przestrogą dla miejscowych towarzystw, ażeby ich nie spotkał ten sam los co „Koło śpiewieckie" z Gniezna i wiele innych towarzystw. Zatem wszelkie towarzytwa stańcie wspólnie do pracy z hasłem „Swój do swego".

Em-cL

Z Sępólna donoszą nam: Na ostatniem, specjalnem zebraniu powzięło Tow. Powst. i Woj. następującą rezolucję: Jako uświadomieni obywatele, stanowiący cząstkę bojową potęgi zbrojnej armji polskiej, protestujemy jaknajenergiczniej przeciw niesłychanie krzywdzącym i zachłannem dążeniom Nicmiec, a mianowicie przeciw oderwaniu choćby piędzy Ziemi naszej pomorskiej lub śląskiej od Polski. Nie zajmujemy jakiegokolwiek politycznego stanowiska jednakże znamy doskonale obowiązek i prawa nasze wobec kraju, dlatego prosimy usilnie Rząd, aby zgodnie z wolą narodu polskiego zajął stanwisko obronne przeciw zakusom Niemiec i w żaden sposób nie dopuścił do uszczuplenia granic naszej Rzeczypospolitej. Oświadczamy uroczyście, że jak dotąd tak i w przyszłości gotowiśmy poświęcić na ołtarzu ojczyzny naszej zdrowie i życie i nie damy ziemi naszej, tej ziemi prastarej od wieków polskiej, zlanej krwią naszych praojców.

Grudziądz. (Sensacyjna rozprawa sądowa.) Kilka dni temu toczyła się przed tutejszym sądem ogromnie ciekawa sprawa. Na ławie oskarżonych zasiedli: dyrektor Banku Handlowego, oddziału w Grudziądzu, Kucharski i wicedyrektor Białecki. Oskarżenie o nielegalne machinacje wekslowe, lichwę itp. szczególnie obciążało Białeckiego — ogólnie bowiem wiadomo, iż Kucharski stał się ofiarą spekulacji Białeckiego. Po przesłuchaniu wielu świadków i rzeczoznawców, po wspaniałych przemówieniach obrońców mec. Marszałka i Perla — sąd skazał Białeckiego na 4 miesiące więzienia, Kucharskiego na 2 miesiące więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego.

Osieczno. (Dziki czynią szkody.) Wobec rozmnożenia się dzików, które ludności okolicznych wiosek położonych w sąsiednich lasach wyrządzają znaczne szkody w zasiewach — urządziło państw. nadleśnictwo w leśnictwie Leśny Dwór i na pograniczu Owczychbłot polowanie w kilka strzelb. Przy pomocy ludzi z Osówka udało się napędzić pod strzał jednego odyńca, wagi około 2 centr., którego ubił leśniczy państw. St. Leraczyk z Leśnego Dworu.

Czy odnowiłeś przedpłatę?

Nasze porządki pocztowe.

Do artykułu: „Najnowsze zdobycze techniki na usługach państwa" piszą nom:

Przy czytaniu wywiadu p. W. Przyłuskiego z Generalnym Dyrektorem Poczt i Telegr. widzę na twarzach Szanownych Czytelników uśmiech ironiczny, bo wszyscy odczuwamy na własnej skórze, że poziom poczty w naszej dzielnicy a specjalnie w Bydgoszczy cofnął się o 50 lat wstecz, a to dzięki zaprowadzeniu pocztowego systemu austrjackiego.

Na poparcie dziś tylko parę szczegółów.

1) Dlaczego nie zaprowadzono dotychczas systemu zapisywania gazet w b. Kongresówce i Galicji wprost na poczcie, tylko trzeba tam jeszcze zamawiać po redakcjach, ajencjach lub przekazem pocztowym, mimo że za czasów okupacji niemieckiej i tam system zapisywania na poczcie był używany. Nawet był zamiar i tutaj tę dogodność znieść, bo widocznie nie było i niema odpowiednich przepisów w ustroju poczty austrjackiej. Niejeden rodak z tutejszej dzielnicy bawiący na wspomnianych terenach nie czyta stale gazety, bo obecny system zamawiania jest mu za niewygodny.

2) Dlaczego zniesiono urządzenie „giro" dla przekazów pocztowych, tak świetnie przed wojną prosperujące. Dziś trzeba wyczekiwać listonosza pieniężnego nawet do popołudnia, a dawniej biorąc udział w „giro" otrzymało się rano kopertę z przekazami, a kwota została w umówionym banku najpóźniej do 10 rana na dobro zapisana. Urządzenie to zniesiono, bo nie było odpowiednich szpalt w formularzach kasowych systemu austrjackiego, ale w zamian nic lepszego nie stworzono.

3) Wprowadzenie protestów wekslowych przez funkcjonarjuszy pocztowych nie jest dla nas bynajmiej jakąś nowością, gdyż za czasów zaborczych było to ulepszenie dla kupiectwa i banków od szeregu lat zaprowadzone, ale zostało zniesione, bo widocznie nie było znane w ustroju poczty austrjackiej.

4) Posiadacz książeczki nadawczej — a miał ją każdy, bo format nadawał się do schowania w kieszeni — mając naraz przekaz, paczkę i list polecony wpisał sobie atramentem jedno po drugiem i przy poszczególnych okienkach oddawał za pokwitowaniem w owej książeczce. Skoro książeczka była pełna, otrzymał bezpłatnie nową, nawet ładnie oprawioną. Dziś zapłać za książkę nadawczą, mimo że poczta zaoszczędzi formularzy do pokwitowań! Format książki jak małe wrota do stodoły! Pisz naturalnie przez kalkę, bo bez kalki to w Austrji ani rusz! Używaj na każdy rodzaj przesyłki każdorazowo dwie stronnice! A po pewnym czasie to ta pisanina przez kalkę w książce tak wypłowiała, że sam tego czytać nie możesz! Gorzej jeszcze, gdy nie mając książki nadawczej, otrzymujesz pokwitowanie w formie skrawków papieru, których należyte przechowanie sprawia niemałe trudności.

5) A teraz jeszcze parę słów o doręczeniu poczty w Bydgoszczy. Dawniej wychodzili listonosze punktualnie o 7-mej rano, a o 9-tej obywatele w najodleglejszych dzielnicach miasta byli w posiadaniu poczty. Dziś około 9-tej spotyka się przy poczcie grono obywateli, czekających na pilną pocztę, przyczem żalą się wspólnie, że otrzymują pierwszą pocztę o 11-tej, a nawet i później, mimo że 5 minut od poczty mieszkają. Każdy przyzna, że taka obsługa poczty nie przyczyni się do rozkwitu handlu i przemysłu.

W końcu jeszcze parę słów o telegrafie!

1) Będąc abonentem sieci telefonicznej otrzymałeś dawniej co pół roku spis abonentów własnego nakładu poczty bezpłatnie sprawnie zestawiony, bez błędów. Dziś otrzymasz książkę reklamową o paru setkach stron, naturalnie za zapłatą przypuszczalnie podług wagi, nie nadającą się absolutnie do szybkiego wyszukania abonenta. Reklama jest dobra, ale nie w takim spisie, na to są gazety i inne czasopisma. Skutek jest ten, że wydawnictwa owych książek jak „Reklama Polska", „Par", „Ruch" itd. starają się li tylko o zebranie jaknajwiększej liczby ogłoszeń, a zato właściwy dział książki — spis zawiera bardzo dużo błędów i niedokładności. abonentów — przynajmniej ostatni z lipca 1924 zawiera bardzo dużo błędów i niedokładności Po myśli abonentów byłby spis nakładu pocztowego bez reklam i ogłoszeń, ostatnio chyba tylko jako osobny dział.

2) Z gazety dowiedziałeś się, że słowo telegramu w kraju kosztuje obecnie 10 gr. Napisałeś telegram o 10 słowach i dajesz posłańcowi jednego złotego celem nadania. Ale przychodzi z powrotem, bo formularz kosztuje jeszcze 2 grosze. Czy to już nie czasem biurokratyzm? Tego dawniej nikt nie znał. Wzór ten doprowadzi do tego, że kramikarz zażąda 10 gr. za śledzia i 1 gr. za papier do opakowania.

3) Publiczne wejście do Urzędu Telegraficznego na pierwsze piętro budzi od lat wprost wstręt gdy się patrzy na dziury w linoleum na schodach. Cóż musi pomyśleć cudzoziemiec, kroczący po takich schodach celem nadania telegramu? Ale i czystość całego wejścia nie odpowiada powadze takiej instytucji, jaką jest poczta i telegraf. Był gotowy projekt przeniesienia wszystkich okienek z głównym wejściem z ul. Jagiellońskiej. Nawet swego czasu magistrat się tej zmiany energicznie domagał, ale przyszła wojna i projekt został odłożony, ale teraz mógłby być zrealizowany. Ubikacje w bocznej ulicy na biura, a dla publiczności wejście z frontu od głównej ulicy. Miasto jak Bydgoszcz ma do tego prawo!

Kupujcie tylko smaczne i zdrowe
Kanolda (7030
cukierki śmietankowe
Do nabycia w każdym składzie cukierków.
Generalne przedstawicielstwo
St. Reimann.
Bydgoszcz, Poznańska 28.
„KANOLD".

Z Wąwelna.

Wiec L. O. P. P. — Z życia Zw. Obr. Kr. Zach. — Strajk rolny a nasi robotnicy. Ciekawa spółka.

(Od specjalnego sprawozdawcy).

W ubiegłą niedzielę po nabożeństwie odbył się w Wąwelnie w sali p. Wiśniewskiego wiec Ligi Obrony Powietrznej Państwa. Ruchliwi na tutejszym terenie działacze p. Kalkstein-Osłowski z Ostrówka i p. Lura z Wąwelna, rozumiejąc doniosłość rozwoju lotnictwa polskiego, sprowadzili z Bydgoszczy prelegenta, ażeby należycie uświadomić wszystkich obywateli o historji, celach i zadaniach lotnictwa w ogólności.

Po zagajeniu wieca, przedstawiciel redakcji „Dziennika Bydgoskiego" p. Kobierski wygłosił obszerny referat o lotnictwie, który wszystkim zebranym przemówił do przekonania i uzgodnił ich poglądy o potrzebie utworzenia Koła miejscowego L. O. P. P. O organizacje wewnętrznej L. O. P. P. mówił następnie p. Kalkstein-Osłowski, poczem przystąpiono do wyboru zarządu. W skład tegoż weszli pp.: prezes — Kalkstein-Osłowski, zastępca prezesa — Lura, sekretarz — nauczyciel Kulczyk, zastępca sekr. — Maik, skarbnik — Dymczyński, rewizorzy: nauczyciel Brukwicki, Klaczyński i Krakowski.

Po ukonstytuowaniu się Koła L. O. P. P. odbyło się zebranie Związku Obrony Kresów Zachodnich. Przemawiał p. Lura. Zwracając uwagę na to, że do Polski przybywa kilka tysięcy emigrantów z Niemiec, wezwał on obecnych do wskazywania wolnych mieszkań dla tych nieszczęsnych tułaczy, którzy powracają do ojczystego kraju.

Wymienił p. Lura Polaków-sołtysów którzy pokumali się z Niemcami — optantami i obecnie unikają wszelkiej współpracy dla dobra polskości.

P. Klaczyński, popierając słowa p. Lury — poruszył sprawę współdzielń. Zebranie zamknięto odśpiewaniem hymnu „Boże coś Polskę".

W ostatnim czasie wśród robotników rolnych panuje pewne podniecenie. Mówi się ogólnie o strajku rolnym. Przybył podobno nawet pewien agitator socjalistyczny z Bydgoszczy i zaczął namawiać do strajku.

Tłómaczył on tak: roboty wiosenne teraz są w toku, wobec tego można dopomóc klasowym związkom do zwycięstwa. Trzeba „burżujów" zniszczyć! Całe przemówienie było — jak mówią — przepełnione hasłami rewolucyjnemi.

Robotnicy do strajku się nie zapalają i przyrzekli, że jeżeli ten „czerwony agitator" przybędzie do Wąwelna powtórnie, to sprawią mu łaźnię. Ze swej strony radzimy temu socjał. wcale się tam nie pokazywać, bo robotnicy mają twarde od pracy ręce...

W okolicy znajduje się „Spółka wodna". Większość członków składa się z polaków, którzy są bardzo mało wymagający... Przewodniczącym jest Niemiec a posiedzenia — rozumie się — prowadzi w języku niemieckim. Oczywiście żaden z polaków, wychodząc z założenia, że „Niemców nie należy drażnić", przeciwko takiemu pojmowaniu grzeczności nie zaprotestował.

Dziwna zaiste spółka?

W instytucji, w której większość członków składa się z Polaków, a znikoma zaledwie część jest niemieckich kolonistów, zebrania odbywają się w języku nam obcym! Czy Niemcy byliby tacy lojalni wobec nas?...

Skończmy z wszelką biernością i mazgajstwem i okażmy, że jesteśmy prawdziwymi polskimi obywatelami, którzy nikogo nie krzywdzą, ale szacunku dla państwa i swej mowy żądać muszą od każdego mieszkańca Polski

Tuwan.

Dixin
Henkla proszek mydlany
jest ekonomiczny w użyciu i znakomite rezultaty przy praniu.

Z Nakła.

(Korespondencja własna).

Wczoraj było miasto nasze świadkiem wspaniałej manifestacji narodowej, urządzonej przeciw zakusom niemieckim, zagrażającym całości Rzeczypospolitej i nienaruszalności jej granic. Z każdego niemal domu powiewał sztandar o barwach narodowych a punktualnie o godzinie 5-ej po południu pozamykały się sklepy i stanęły warsztaty pracy, na znak jakoby, że w chwili niebezpieczeństwa każdy z Polaków porzuci myśli poboczne, a ducha i ciało swoje poświęci obronie Ojczyzny. O tym samym mniej więcej czasie zaczęły się na Placu Wolności, tuż pod zakładem p. Piątkowskiego gromadzić olbrzymie tłumy, wkroczywszy na plac w bojowym ordynku pod sztandarami wszystkich nakielskich towarzystw. I tak widzieliśmy Tow. Rzemieślników, Przemysłowców, Kupców, Restauratorów, Zrzeszeniu pocztowców i bardzo silne Kolejarzy, Powstańców, Wojaków, Podoficerów, Hallerczyków, Sokołów i Skautów, Koło śpiewu „Harmonja“ i Tow. Czytelni Kobiet, Towarzystwo Wincentego á Paulo i Kat. Robotników, Strzelców, Inwalidów, młodzież gimnazjalną itd. itd.

Około godziny ½6 ruszyły te olbrzymie masy, wśród których przeważał element robotniczy, a wpadł wprost w oczy komplet załogi warsztatów p. Wardzińskiego, pod dowództwem komendanta Powstańców i Wojaków oraz naczelnika „Sokola“, a z reprezentantami Magistratu i Rady Miejskiej na czele ulicami Dąbrowskiego, Mickiewicza, Jackowskiego, Ks. Skargi, i Bydgoską ku Rynkowi, gdzie w międzyczasie dalsze kilka tysięcy osób zgromadziło się osób.

Z miejsca, na którem ongiś stał pomnik „Germanji“ jako pierwszy przemówił p. **Bawarski.** Podkreślił on, że jak kiedyś ojcowie się gromadzili, aby publicznie omówić groźne dla Ojczyzny sprawy, tak dziś całe Nakło wyległo na ulice, aby, dowiedziawszy się o zachłanności niemieckiej i nowych na granice nasze zakusach, dać wyraz niezłomnej woli ludu polskiego, że ziemi naszej nie damy.

Piękne to i z wielką swadą wypowiedziane przemówienie przerywały liczne skierowane przeciw Niemcom okrzyki i zapewnienia, że noga pruska na tej ziemi już więcej nie stanie,

Po p. Bawarskim zabrał głos p. poseł Bigoński, po nim zaś dobitnie wykazujący podstęp i brutalność niemiecką komendant Powstańców i Wojaków, por. rez. p Ziarnek. Wzruszające choć krótkie było oświadczenie przewodniczącego Tow. Robotników Katolickich p. Garstki, który imieniem robotników zapewnił, że warsztaty pracujące tej świętej ziemi naszej do ostatniej kropli krwi bronić będą. Bardzo dobrze też zaprezentował się akademik Majewski, który jako rzecznik młodzieży podobne złożył ślubowanie.

Po przemówieniach tych uchwalono rezolucję, którą w dosłownem brzemieniu podamy w jutrzejszym numerze.

Podniosła ta uroczystość skończyła się odśpiewaniem „Roty“, przy czem tysiące rąk podniesionych do przysięgi, piękne o uczuciach patrjotycznych manifestantów składało świedectwo.

Wczorajsza manifestacja jest nowym dowodem, że naród polski nie myśli oddać piędzi ziemi ojczystej i że ciężką odpowiedzialność biorą na siebie ci dyplomaci, którzy kosztem Polski chcą zrobić pokój.

We Lwowie wykryto fabrykę srebrnych 1- i 2 złotówek.

Lwów, 30. 3. Policja aresztowała tu niejakiego Giezienia, sztukatora, u którego znaleziono formy do odlewania jedno- i dwuzłotówek. Giezień złotówki wykonywał z cyny, a matka puszczała je w obieg w Jarosławiu. Ciekawem jest, że żona Giezienia zgłosiła się po aresztowaniu męża na policję o wsparcie, motywując to żądanie tem, że mąż jej „pomagał państwu robić pieniądze“.

Kto przyczynia się do budowy pomnika Sienkiewicza?

Dotychczas zabrano zaledwie 27 puszek składkowych.

Apel nasz do firm, kantorów, lekarzy, adwokatów itd., aby umieszczali w swych lokalach puszki celem zbierania ofiar groszowych na pomnik Sienkiewicza w Bydgoszczy, ciągle jeszcze nie znajduje należytego echa w naszem społeczeństwie. Do ubiegłej soboty, a więc po tygodniu, zgłoszono się zaledwie po 27 takich puszek. Jest to bardzo mało, gdy się zważy, że w samej Bydgoszczy możnaby ich umieścić parę-set.

Puszki noszą bieżące numera i rozebrane zostały dotychczas jak następuje:

Nr. 1, 3 i 4 Bibljoteka miejska,
Nr. 2 Dr. Szymański, lekarz,
Nr. 5 Klub Polski w Bydgoszczy,
Nr 6 Gimnazjum im. Kopernika,
Nr. 7 Gimnazjum humanistyczne,
Nr. 9 Bank dla handlu i przemysłu, ul. Śniadeckich 56,
Nr. 10 Urząd akcyzowy,
Nr. 11 Redakcja „Dziennika Bydgoskiego“,
Nr. 12 Administracja „Dzien. Bydg.“,
Nr. 13 Gimnazjum żeńskie,
Nr. 14 Marja Hirsch, ul. Gdańska 22,
Nr. 15 Dr. Maciaszek, adwokat,
Nr. 30—34 Starosta Wujek w Wyrzysku,
Nr. 35—39 Starosta St. Nostitz Jackowski w Szubinie,
Nr. 40—41 Chudziński i Maciejewski, ul. Gdańska,
Nr. 42 Roman Turlik, ul. Gdańska 13.

Jeszcze raz przypominamy, że te 3 firmy, które do puszek największą kwotę uzbierają, stosownie do rozpisanego przez nas konkursu mają prawo do zaszczytnych, dłuższych wzmianek w „Dzienniku Bydg.“.

O puszki zgłaszać się należy do portjera Bibljoteki miejskiej.

Spis tych firm i osób, które puszki podjęły, będziemy ogłaszać w dalszym ciągu na łamach „Dziennika Bydg.“.

Polska krajem bezalkoholowym?

Premjer Grabski zapowiada prohibicję od 1. stycznia 1926.

Warszawa, 30. 3. Posiedzenie Sejmu.

Posiedzenie rozpoczęło się referatem p. Zdziechowskiego (ZLN) nad ustawą skarbową oraz całokształtem zagadnień budżetowych na tle wykonania budżetu za rok 1924. Izba po dłuższej dyskusji uchwaliła odroczyć sprawę tę do 2-go kwietnia. Następnie przyjęto bez zmian projekty ustaw o przedłużeniu mocy przepisów o podatku od nieruchomości i w sprawie zmiany ustawy o upoważnieniu ministra skarbu do regulowania obrotów pieniężnych zagranicą.

Następnie zabrał głos premjer Grabski i oznajmił, że rząd polski, po dłuższem badaniu dobroczynnych skutków, jakie spowodowała ustawa prohibicyjna w Ameryce i w krajach skandynawskich, powziął decyzję zaprowadzenia takiejże ustawy i w Polsce, a to od 1 stycznia 1926 r. Specjalna komisja, złożona z delegatów ministerstwa spraw wewnętrznych, skarbu i opieki społecznej opracowuje projekt odnośnej ustawy ramowej, która zaraz po świętach będzie przedłożoną Sejmowi.

Wiadomość ta wywarła na posłach wielkie wrażenie. Na zapytanie p. Chacińskiego (Ch. Dem.) poco rząd w takim razie od roku już pracuje nad monopolem spirytusowym, oświadczył premjer, że ustawa monopolowa była tylko pracą przygotowawczą, aby rząd, produkcję spirytusu ująwszy w zakres swego działania, tem łatwiej i przy tem mniejszym nakładzie finansowym prohibicję samą mógł przeprowadzić.

P. Rzepecki (Zj. L.) zainterpelował ministra, w jaki sposób rząd zamyśla pokryć niedobór w budżecie, jaki powstanie wskutek odpadnięcia preliminowanych pozycyj dochodowych z monopolu spirytusowego. Min. Grabski oświadczył na to, że preliminarz budżetowy na rok 1926 już dziś jako rekompensatę przewiduje podwyższenie cen produktów monopolowych za wyroby tytoniowe i za sól, dalej zaprowadzenie podatku od bezżeństwa i od luksusowych urządzeń domowych.

Zauważono powszechnie, że podczas przemówienia premjera, zapowiadającego prohibicję, w loży ambasadorów był poseł amerykański i niektóre zwroty i argumenty premjera demonstracyjnie oklaskiwał.

Kto będzie prezydentem Niemiec?

Republikanie nie mogą dojść do zgody.

Wilhelm II. kandydatem.

Anglja zaniepokojona.

Berlin, 30. 3. (PAT) Omawiając rezultaty wczorajszego głosowania, „Vorwaerts“ oświadcza, że socjal-demokraci gotowi są przystąpić również z innemi partjami lewicy do utworzenia wspólnego bloku republikańskiego w celu przeprowadzenia w następnym głosowaniu wspólnego kandydata. „Vossische Ztg.“ uważą, że najbardziej odpowiednim kandydatem bloku lewicy byłby Otto Braun, kandydat socjal-demokratów, a to zarówno dzięki swym zaletom osobistym, jak i że względu na siłę i liczebność swej partji, jednakże wysunięcie Brauna jako wspólnego kandydata lewicy wzmocni agitację i spójność wewnętrzną prawicy, dlatego też organ demokratów przypuszcza, że dla dobra sprawy socjal-demokraci zgodzą się na wspólnego demokratycznego kandydata nie socjalistę.

Wiedeń, 30. 3. (PAT) „Wiener Allgemene Ztg.“ donosi z Berlina, że wśród rozstrzelonych głosów, oddanych przy wczorajszych wyborach znajduje się kilkanaście, które zostały oddane na **Wilhelma II.**

Londyn, 30 3. (PAT-Reuter). Niespodziewanie wielka ilość głosów, oddanych we wczorajszych wyborach niemieckich na kandydatów monarchistycznych wywołuje tu przykre zdziwienie, zwłaszcza ze względu na projekt rządu Rzeszy w sprawie paktu bezpieczeństwa.

Ostateczne cyfry.

Berlin, 30. 3. (PAT) Według danych urzędowych wynik wyborów na prezydenta jest następujący: ogółem oddano 26 812 537 głosów, z tego przypada na Brauna 7 785 678, na Helda — 1 227 000, na Helpacha — 1 565 136, na dra Jarresa — 10 387 523, na Ludendorffa — 284 471, na dra Marxa — 3 883 676, na Thaelmana — 1 869 552. Pozatem 34 152 głosów było rozstrzelonych. Według tego urzędowego obliczenia żaden z kandydatów nie otrzymał połowy oddanych ważnych głosów, wobec tego zachodzi potrzeba drugich wyborów.

Republikanie szukają wspólnego kandydata...

Warszawa, 31. 3. (tel. wł.) W wyborach niedzielnych w Niemczech uderza przedewszystkiem zwycięstwo socjalistów, które jest tem znamienniejsze, że byli oni najenergiczniej zwalczani. W prasie narodowo-niemieckiej daje się zauważyć pewne rozczarowanie i niepokój co do rezultatów przyszłych wyborów, przyczem przejawia się tendencja do zamiany Jarresa na kogoś bardziej popularnego. Prasa demokratyczna, centrowa i socjalistyczna domaga się zgody między stronnictwami republikańskimi i wysunięcia wspólnej kandydatury, którą jednak dotychczas nie ustalono, w każdym razie nie będzie to socjalista.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

Diecezja chełmińska.

Kanoniczną instytucję na probostwo w Linowie otrzymał w środę 25 bm. ks. proboszcz Bruski z Lutowa.

Prezentę na probostwo opróżnione w Sampławie (dekanat lubawski) otrzymał od p. wojewody pomorskiego ks. Strehl, wikarjusz lokalny z Lubiszewa, dekanacie tczewskim.

— **Aresztowano wczoraj:** 2 osoby za pijaństwo, 3 kobiety za wykroczenia obyczajowe, oraz 2 łobuzów 14—16 letnich za zgwałcenie 6-letniej dziewczynki.

— **„Nju“ jest jeszcze** jednym dowodem niedobranego małżeństwa; jest to bowiem kobieta, której nie zrozumiał ani mąż, ani ten trzeci i na ten temat reżyser filmowy stworzył obraz dla kina, w którym losy małżeństwa i kochanka rozgrywają się w scenach nastrojowych, pełnych realnych momentów. Kino Kristal wyświetla ten film od dzisiaj i znowu wzbudził zainteresowanie ogromne wśród miłośników sztuki kinowej a magnesem tego obrazu jest Emil Jannings, Conrad Veidt i Lucy Bergnet Czy to nie wystarcza aby pójść do Kristalu?

— **Sanin, wyświetlany od wczoraj w kinie** Nowości wzbudza szczery entuzjazm u miłośników obrazów o treści nie banalnej, lecz głęboko filozoficznej. Sanin — to typ rosyjskiego nihilisty, jakich mało Film przerobiono z znanej powieści Arcybaszewa. Niektóre sceny ilustrowane są śpiewem i doskonałą muzyką. Kino w oblężeniu.

Napad na Kresach.

Warszawa, 31. 3. (Tel. wł.) Z Baranowicz telegrafują, że wczoraj dokonano napadu bandyckiego na stację Wałkowice na linji Baranowicze—Zmieniec. Szczegółów na razie brak.

Z sali sądowej.

Trzej mordercy.

(2 dzień rozpraw).

Inowrocław, 27 marca.

Jestem nareszcie w cichutkim i miłym Inowrocławiu, gdzie potargane zbyt hałaśliwym ruchem miejskim w Bydgoszczy nerwy cokolwiek odpoczną.

Wchodzę przy dworcu do tramwaju, lecz o mało nie podłem u wejścia, gdy oczom moim ukazał się niemiecki napis ostrzegawczy, coś w rodzaju „palenie wzbronione“. Czas było to spolszczyć, bo to nie przynosi nam zaszczytu.

A teraz do sprawy.

Jak Czytelnicy sobie przypominają, rozprawa w pierwszym dniu zakończyła się ciekawym wybuchem osk. Wicusia Czeczota: „W takim razie wszystkie nasze zeznania są fałszywe“. Chciał przez to powiedzieć, że teraz dopiero wyjawi prawdę.

Niestety, drugi dzień nie przyniósł nam tego, czegośmy się spodziewali, t. zn. ujawnienia prawdy przez W. Cz., obalającego wszelkie poprzednie zeznania, lecz rozpoczął się przesłuchiwaniem świadków.

A więc Dr Nickelmann, który później będzie występował jako rzeczoznawca, mówi, że gdy go wezwano do Rojewa, w dniu 24. marca roku 1922, w którym to zostało morderstwo dokonane, skonstatował śmierć wskutek udaru sercowego. Udar ten nastąpił po nadmiernym wypiciu alkoholu.

Dalej, posterunkowy Dalkowski zeznaje, że bezpośrednio po śmierci Łazy, badano pochodzenie butelek, które znaleziono w pokoju denata, lecz nic nie wyśledzono. Jedna z butelek zalatywała okowitą. Zresztą zmarłego nigdy nie widywał pijanym.

Z pośród ważniejszych świadków, na uwagę zasługuje b. komisarz w Rojewie, Kupczyk. Zeznania jego są bardzo ciekawe, gdy „chodzi“ czy „idzie“ o stosunki domowe. Łazę traktowano pod psem. Zmuszony był jadać osobno, używano go do najgorszego rodzaju posług, a nawet pewnego razu związano mu ręce i nogi, i wrzucono do chlewa, tak, że mu świnia ucho obgryzła, ale nie koniec na tem; gdy wrócił z Ameryki, odebrano mu zaoszczędzonych 700 dolarów. Wszystko to świadczy o tem, że chciano się „starego“ pozbyć. Aż doprowadzono do tego w dniu 24. marca 1922 r. Upojono, zalano go formalnie okowitą, a jak później zeznał jeden z świadków, miano mu jeszcze ukrucić żywot zaduszeniem poduszką.

Śmierć Łazowej stawia nam przed oczy swemi zeznaniami Jurkiewicz, robotnik z Sieradza. Był to wieczór grudniowy. Na dworze ciemniuteńko. W domu Łazów siadano do kolacji. Łazowa już objawiała pewne zdenerwowanie, pochodzące prawdopodobnie z rany postrzałwej, którą jej już kiedyś zadano, a może też na skutek przeczucia, czyli suggestji, chodziła po pokoju niespokojna. To właśnie było dla oskarżonych nie na rękę; a przecież oni chcieli tylko wystraszyć, to nie potrzebowali czekać, aż ś. p. Łazowa siądzie. Z chwilą gdy siadła, padły trzy strzały od okna. Zmarła w tej chwili odskoczyła od stołu i biegnąc skierowała się do piekarni, gdzie ostatnia z tych trzech kul ugodziła ją śmiertelnie.

DZIAŁ GOSPODARCZY.

Kredyt rolniczy a Banki Ludowe.

W sprawozdaniu swojem na Walnem Zebraniu Delegatów Kółek Rolniczych pisze Patron Kółek Rolniczych w Poznańskiem, poseł Brownsford, mówiąc o staraniach swoich o kredyty dla drobniejszego rolnictwa następujące uwagi w „Poradniku Gospodarskim" z dnia 22 marca rb.

„W związku z Państwowym Bankiem Rolnym stoi sprawa Spółdzielni, a mianowicie Banków Ludowych. Zajmując się Bankiem Rolnym i wnikając w jego działalność widzę, że rozdzielenie kapitałów małorolnym załatwiają najspieszniej Banki Ludowe. Ponieważ zwróciły się do mnie Spółdzielnie te także o wyjednanie im funduszów w P. B. R. na pomoc rolną dla ich członków-włościan, zażądałem wykazów załatwionych przez Banki Ludowe pomocy. O trzymałem na prośbę kilkanaście wykazów ludności rolnej od **Tczewa** aż do **Cieszyna**. Mam je tutaj, proszę je obejrzeć. Są tam, jak powiedziałem, pomoce od 50 zł. aż do kilkotysięcznych na jedno gospodarstwo. Są pomoce na kupno krowy, konię, wozy, na posag nawet, słowem jestto pomoc, o jaka nam chodzi w P. B. R. Załatwianie przez te Banki pożyczek dla małorolnych jest prędsze niż przez Warszawę, jest skuteczniejsze dla gospodarza, bo obywa się bez kłopotów i zachodów, o ile każdy stosuje się ściśle do przepisów. Tutaj okazało się, jaką potęgą są nasze spółdzielnie. Z tą potęgą się też ogromnie liczą w Warszawie.

Zwracam uwagę pp. Delegatów, że ich udział w Bankach Ludowych jest rzeczą poważną. Nie powinni się dać nakłaniać do tworzenia jakiegoś innego typu spółdzielni — niech się trzymają już wypróbowanych, a zorganizowanych przy Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu. Związek Kółek ściśle się zwiąże z wymienionemi Spółdzielniami. Mam dowody, że 60—70 % naszego rolnictwa załatwia swe kredyty przez te Spółdzielnie."

Wynika stąd, że rolnictwo powinno starać się wszelkiemi siłami, by jaknajwięcej skorzystać z pomocy, którą organizacja spółdzielcza rolnictwu daje. Czyni to, jak widzimy, w całej pełni potężny Związek Kółek Włościańskich w Poznańskiem; inaczej zaś stało się na Pomorzu, gdzie organizacja rolnicza, jak już donosiliśmy, zajęła stanowisko przeciwne z niekorzyścią, zdaniem naszem, dla rolnictwa samego. Banki Ludowe i „Rolniki" na Pomorzu, jak wynika z statystyki Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych, mają około 23 756 tysięcy rolników, jako członków. Należy do Spółdzielni Związku Spółek zatem daleko większa liczba rolników na Pomorzu, aniżeli do jakiejkolwiek innej organizacji rolniczej.

Podczas konferencji organizacyj rolniczych z Ministrem Rolnictwa w dniu 23 marca rb., oświadczył Patron Spółdzielni, w imieniu Związku Spółdzielni, że Banki Ludowe, które przed wojną najważniejszem były źródłem kredytu dla rolnictwa, osłabione wskutek dewaluacji, zaczynają wracać powoli do sił. Wkłady oszczędnościowe w ciągu roku 1924 powiększyły się dziesięciokrotnie. Banki Ludowe staną się z pewnością wkrótce znowu najważniejszem źródłem kredytu dla rolnika, stąd rolnictwo powinno we własnym interesie dążyć do tego, by spółdzielczość kredytową popierać a nie zwalczać, jak to czynią niektórzy ludzie na Pomorzu, gniewając się o to, że nie mogli opanować ani „Rolników" ani Banków ludowych.

(Artykuł ten otrzymujemy od osoby kierującej naszą spółdzielczością. Potwierdza on onegdajszy nasz artykuł pod tytułem: „Kto ma dokonać rozdziału kredytów rolnych. — Red.)

Kredyty komunalne.

Sprawa powiększenia kredytów budowlanych, przyznanych miastom polskim na budowę rzeźni lub hal targowych, oraz przeprowadzenie wodociągów i kanalizacji przez firmę amerykańską „Ulen et Co." w Nowym Jorku z 10 do przeszło 20 miljonów dolarów posunęła się naprzód.

Jak wiadomo, z pierwszych 10 miljonów dolarów skorzystają: Lublin, Radom, Piotrków i Częstochowa, z drugiej zaś serji pożyczki czerpać będą: Sosnowiec, Dąbrowa Górnicza, Będzin i pow. będziński, Kielce, Kalisz, Tomaszów Mazowiecki oraz Bydgoszcz.

Obecnie trwa ożywiona korespondencja telegraficzna między Bankiem gospodarstwa krajowego, który udziela pożyczek pod obligacje tych miast, nabywane przez wspomnianą firmę amerykańską, a p. Ulenem w N. Jorku, w sprawie ostatecznego określenia warunków nowej pożyczki, której klauzule będą lepsze od warunków, na których zawarto pierwszą transakcję.

Nowe warunki mają być uwzględnione również w poprzedniej pierwszej umowie. W ten sposób w nowych lepszych warunkach uczestniczyć będą również cztery miasta pierwszej serji.

Osady likwidacyjne.

W „Głosie Pomorskim" nr. 55, 58 i 60 ukazały się ogłoszenia, że Polski Bank Parcelacyjny w Bydgoszczy pośredniczy w przyjmowaniu wniosków o osady likwidacyjne. Komisarjat Głównego Urzędu Likwidacyjnego zwraca uwagę interesowanych, że wnioski o przyznanie osad ogłoszonych na sprzedaż w Monitorze Polskim nr. 55 należy z Pomorza skierować do Komisarjatu Głównego Urzędu Likwidacyjnego w Poznaniu względnie do Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Grudziądzu a nie do prywatnych instytucyj.

Kredyt dla drobnych rolników.

Zgodnie z ostatniemi zarządzeniami Min. Reform Rolnych przyznawanie kredytów na inwestycje rolnicze dla drobnych posiadaczy ziemskich dokonywane będzie w przyszłości wyłącznie za pośrednictwem Państwowego Banku Rolnego w Warszawie. Zgłoszenia o udzielenie kredytów wpływać winny do prowincjonalnych urzędów ziemskich, które z dołączeniem właściwej opinji przedkładać będą Państw. Bankowi Rolnemu.

Komunikacja wodna do Gdyni.

W tych dniach w kołach zainteresowanych omawiany będzie projekt otwarcia żeglugi towarowej Wisłą przez nowy port do Gdyni. Na linji tej nie zachodziłaby konieczność przeładowywania towarów w Gdańsku. Projekt ten wyszedł z łona Ligi Żeglugi i według opinji ekspertów znajdzie rychło poparcie rządu.

Przetarg na dostawę narzędzi chirurgicznych, dentystycznych itp. narzędzi i materjałów.

Departament VIII. Sanitarny M. S. Wojsk. zamierza oddać w drodze przetargu nieograniczonego dostawę loco Warszawa: narzędzi chirurgicznych, dentystycznych, materjałów rentgenologicznych, przyrządów odkażająco kąpielowych, aptecznych (aparaty destylacyjne, wagi itd.) kap do gazowania koni, wyrobów z brezentu i rzucadeł.

Ilości żądanych artykułów, oraz szczegóły dostawy są do przejrzenia w Departamencie Sanitarnym codziennie od godz. 10—12. Oferty zapieczętowane na każdą listę oddzielnie w dwóch egzemplarzach winny wpłynąć do Departamentu Sanitarnego w Warszawie ul. Nowowiejska, pokój nr. 335 do dnia 15. kwietnia 1925 r. z napisem „oferta do liczby dzien. 3628/25".

Do oferty należy dołączyć dowód wpłacenia w Kasie Skarbowej wadjum w wysokości 3% wartości ofertowej dostawy.

Oferty złożone po upływie terminu i nie odpowiadającego wymogom wezwania, nie będą rozpatrywane.

Dla niniejszego przetargu obowiązują przepisy o dostawach wojskowych 0—10 1922 r.

Władze wojskowe zastrzegają sobie prawo zmiany ilości zakupu materjału, swobodę w ocenie i wyborze ofert.

Przetarg i otwarcie kopert nastąpi w dniu 16 kwietnia b. r. o godz. 10-tej.

Międzynarodowa wystawa w Rydze

Poselstwo łotewskie w Polsce, donosi nam, że w czasie od 19 lipca do 2. sierpnia odbędzie się w Rydze V. Międzynarodowa Rolniczo-Przemysłowa Wystawa Targ.

Wzorem lat poprzednich urządzony będzie specjalny pawilon polski. Należy się spodziewać że przemysł polski w zrozumieniu ważności rynków wschodnich w wystawie w Rydze weźmie wybitny udział.

Wartość nowowybudowanych linji kolejowych.

Dowiadujemy się z Min. Przemysłu i Handlu, iż na podstawie obliczeń dokonanych w roku bież. ustalono cyfrę wartości kolejowych zarówno budujących się, jak i nowowybudowanych. Według tych obliczeń ogólna wartość nowowykończonych i oddanych eksploatacji linji wynosi 40.230.000 złotych. Najznaczniejszą pozycję w tej sumie stanowią wartości efektywne linji kolejowych Kutno—Strzałków, i Nasiel—Sierpc. Odnośnie linji znajdujących się w budowie (Zgierz-Kutno-Płock, Bluszczów, Brzezie, Chorzów Szarlej) ustalono ich przypuszczalną wartość na sumę 15.220.000 zł. Wartość linji obliczano w stosunku do kilometrów długości i średniej ceny budowy za kl. m.

Dalsze tranzakcje polsko-rosyjskie.

W związku z dokonanemi tranzakcjami między sowiecką misją handlową w Warszawie, a łódzkim przemysłem bławatnym na sumę 400.000 dol. dowiadujemy się, że zakupione ostatnio towary zostały już załadowane. Obecnie toczą się dalsze pertraktacje w sprawie zakupu manufaktury letniej na ogólną sumę około 3 milj. dolarów. Według opinji łódzkich sfer przemysłowych, pertraktacje na tak poważną sumę w sprawie dalszych zakupów tłumaczą zadowoleniem centralnych władz sowieckich zarówno z gatunku towarów, dostarczanych przez polski przemysł bławatny, jak i terminów dostaw, o czem jakoby doszły z Moskwy wiadomości. Pozatem informują nas, iż w ubiegłym tygodniu sowiety zakupiły 45 ton skóry i naczyń emaljowanych za ogólną sumę ok. 75000 dolarów. Za towar ten tylko 20% wpłacone zostało gotowizną, a pozostałe 80% pokryto bezprocentowymi wekslami na termin trzymiesięczny.

Popieranie ruchu budowlanego.

Prasa donosi, iż w Ministerstwie Skarbu toczą się konferencje końcowe, poświęcone sprawie praktycznego zrealizowania ustawy o wzmożeniu rozbudowy miast. Rząd opracuje szereg rozporządzeń wykonawczych do tej ustawy. W związku z tem Ministerjum Skarbu przekazało znaczną sumę z pożyczki amerykańskiej, która wpłynęła do kraju do Banku Gospodarstwa Krajowego na akcję kredytową dla ożywienia ruchu budowlanego.

Projekt rządowy ustawy o wzmożeniu ruchu budowlanego wpłynął już do Sejmu i w nadchodzący wtorek będzie przedmiotem obrad Sejmowej Komisji Skarbowej.

Strajk rolny.

Warszawa, 30. 3 (Tel. wł.) Wieści, kolportowane przez prasę partyjną o rozmiarach zapowiedzianego na dzień dzisiejszy powszechnego strajku rolnego, okazały się przesadnemi.

Bezrobocie objęło częściowo niektóre powiaty województw: lubelskiego, warszawskiego i łódzkiego. W województwach: białostockiem i kieleckiem panuje najzupełniejszy spokój, również w poznańskiem — z wyjątkiem kilku powiatów pogranicznych, gdzie wybuchł strajk częściowy.

Poważniejsza fala strajkowa dała się zauważyć tylko na Pomorzu, gdzie objęła powiaty: gniewski, starogardzki, kartuski oraz częściowo wąbrzeski i toruński.

AKCJE.

Poznań, 28. 3

B. Centralny	1,75
B. Przemysłowców	7.75
B. Zw. Spółek Zarob.	10.75
P. Bank Handlowy	3.80
B. M. Stadthagen Bydg.	11.00
Cegielski	27,50
Centrala Rolników	0,50
Centr. Skór	2.50
Lubań	15. .0
Roman May	35.00
Pozn. Spółka Drzewna	0,85
Bracia Stabrowscy	1.00
Unja	7.50
Zjedn. Brow. Grodzk.	1,60

CENY.

podawane Izbie przemysłowo-handlowej w Bydgoszczy

za czas od dnia 26. 3. do dnia 28. 3. 25 r.

Cena za 100 klgr.	od zł.—do zł.
Pszenica	41.50—42.50
Żyto	31,50—32,50
Jęczmień browarny	29.00—30,00
Groch wiktorja	—
Owies	27.00—28,00
Otręby żytne	20,50
Ziemniaki jadalne	—5,00

Ceny hurtowne — Loko stacje załadowania.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań dnia 30. 3.

Loco Poznań za 100 kg. (2 centnary) w ładunkach wagonowych.

Cena za 100 kg.	od zł.—do zł.
Żyto	32,00—33,00
Jęczmień browarny	27.50—29.50
Mąka żytnia 65% wł. worka	46.50—48.50
Mąka żytnia 70% z workami	42.50—44.50
Mąka pszenna 65% wł. worka	58,50—61,50
Osna żytnia	—
Pszenica	40.25—42.75
Owies	26,50—28.50
Ospa pszenna	20.00—
Ziemniaki jad.	5,00—
Ziemniaki fabryczne	4.30—
Łubin niebieski	9,50—11.50
Łubin żółty	12.00—14.00
Groch polny	21,00—24.00
Groch vikt.	30.00—34.00
Seradela nowa	12.50—14.50
Płatki ziemn.	22,00—23.00
Koniczyna czerwona	18.00—240.00
Koniczyna szwedzka	100.00—130.00
Koniczyna żółta	60,00—70.00
Koniczyna biała	200,00—260,00
Koniczyna w łusk.	24.00—28.00

Zapotrzebowanie stałe.

Komorne na kwiecień, maj, czerwiec.

Komorne z 1. czerwca 1914 r. w markach niem.		Pokój z kuchnią lub sam pokój sama kuchnia	2-3 pokojowe lokale handl. z świad. przem. IV. kat. oraz pracow. rzemieśln. z świad. przem. VIII kat. oraz inne pomieszcz.	4—6 pokojowe pom. eszczenia zajęte przez zarejestr. zakł. nauk. i wychow., kol. spółdz. rob. oraz związk. zaw. lokale prac. ziem. z świad. przem. VII kat.	Sklepy (składy) i inne pomieszcz. handl. i przem. których roczne komorne nie przekraczało 1200 mkn., pensjonaty i racownie nie połączone z mieszk. oraz od 7 pok. w swyż.	Sklepy (składy) których roczne komorne wynosi powyżej 1200 mkn. rocznie oraz hotele	Budynki fabryczne i pomieszczenia w takich budynkach
mkn.	złote						
1 =	1.23	0.31	0,37	0,43	0,49	0,55	0,86
2 =	2,46	0.62	0,74	0,86	0,98	1,08	1,72
3 =	3.69	0,92	1,11	1,29	1,48	1,66	2,58
4 =	4,92	1,23	1,48	1,72	1,97	2,21	3,44
5 =	6,15	1,54	1,85	2,15	2,46	2,77	4,31
6 =	7,38	1,84	2,21	2,58	2,95	3,32	5,17
7 =	8,61	2,15	2,58	3.01	3,44	3,87	6,03
8 =	9 84	2,46	2,95	3,44	3,94	4,43	6,89
9 =	11,07	2,77	3,32	3,87	4,43	4,98	7,75
10 =	12 30	3,07	3,69	4,31	4,92	5,54	8,61
20 =	24.60	6,15	7,38	8,62	9,84	11,07	17,22
30 =	36,90	9,23	11,07	12,92	14,76	16,61	25,83
40 =	49.20	12,30	14,76	17,22	12,68	22,14	34.44
50 =	61,50	15,38	18,45	21,53	24,60	27,68	43.05
60 =	73 80	18,45	22,14	25.83	29,52	33,21	51,66
70 =	86,10		25,83	30,14	34,44	38,75	60,27
80 =	98,40		29,52	34.44	39.36	44,28	68,88
90 =	110.70			38,75	44,28	49,82	77,49
100 =	128,00			43,05	49,20	55,35	86,10

Sublokator płaci lokatorowi za przedmiot najmu bez urządzenia domowego za całość lub odpowiednią część najwyżej o 30% od kwoty płaconej, z urządzeniem domowem najwyżej o 105% — oprócz tego świadczenia tj. za wodę, kominiarza i t. p. odpowiednio do najmowanej ubikacji. —

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Zebranie Crz. Demokracji (Koło Wilczak Okole) odbędzie się w środę, dnia 1. kwietnia br w Domu Katolickim Miedza 2. Na porządku obrad ważne sprawy i referat p. A. Gołąbka na temat: „Nasze żądania w obecnej chwili". O liczny udział członków i sympatyków prosi **Zarząd.**

6386a) **Baczność Inwalidzi!** Zebranie miesięczne tut. Koła Związku Inwalidów Woj. R. P. odbędzie się w czwartek, dnia 22. kwietnia rb. o godz. 6 popoł. na sali w Ognisku. O liczny udział członków prosi **Zarząd.**

Baczność, Towarzystwo Kupców Detalistów branży spożywczej. Plenarne zebranie odbędzie się w czwartek, dnia 2. 4 25. o godz. 8. Zarządu i komisji o godz. 7½ w Rssursie Kupieckiej, ul. Jagiellońska 25. Z powodu ważnych spraw w własnym interesie komplet pożądany. **Zarząd.**

9004a) **Tow. Przemysłowo-Rzemieślnicze.** Zebranie odbędzie się w czwartek, dnia 2. kwietnia o godzinie 8 wiecz. w Ognisku Jagiellońska 71. Na porządku dziennym aktualny odczyt i inne ważnesprawy. Każdy, o swoje własne dobro dbały członek. winien na zebraniu być obecnym. Goście mile widziani. **Zarząd.**

Bydgoskie Tow. Cyklistów. Zebranie miesięczne odbędzie się w środę, dnia 1. kwietnia br. o godz. 7.30 wiecz. w lokalu Patzera.

Nadzwyczajne zebranie Związku Szoferów Ch. Z. Z. odbędzie się w środę, dnia 1. 4. 25. o godz. 8. w lokalu Harmonji ul. Marcinkowskiego. Na porządku dziennym wybór prezesa, oraz inne ważne sprawy. O liczny udział prosi **Zarząd.**

7855a) **Tow. gimn. Sokół Bydgoszcz V. Okole-Wilczak.** Zebranie miesięczne odbędzie się wyjątkowo w środę, dnia 1. kwietnia br., o godz. 7.30 na sali p. Kaubego przy 4. śluzie. Zebranie zarządu odbędzie się tego samego dnia o godz 6-tej. O przybycie wszystkich członków prosi **Zarząd.**

6936) **Klub Sportowy „Polonja".** Nadzwyczajne walne zebranie klubu odbędzie się w czwartek, dnia 2. IV. 25. o godz. 8 wiecz. na sali „Harmonji" przy ul. Marcinkowskiego .Na porządku dziennym p. i. zmiana statutów. Przybycie wszystkich członków konieczne. **Zarząd.**

7869a) **Zebranie Chrześc. Nar. Stron. Pracy Ch. D. Koło Wilczak-Okole** odbędzie się w środę, dnia 1. 4 25. o godz. 7. w Domu Katolickim przy ul. Miedza 2. Na porządku obrad ważne sprawy. O liczny udział prosi **Zarząd.**

7833) **Zebranie miesięczne Oddziału Kolarzy Sokół Bydgoszcz V.** odbędzie się dnia 1. 4. o godz 7.30 wiecz. u p. Kozłowskiego, narożnik ul. Grunwaldzkiej i Chełmińskiej. Przybycie wszystkich druhów jest konieczne, z powodu ważnych spraw. Miłośnicy sportu kolarskiego mile widziani. **Kierownik.**

7866a) **Tow. Robotników przy kościele Św. Trójcy.** Pogrzeb członka naszego ś. p. Walentego Kosmoji odbędzie się w czwartek, o godz. 5. popoł. Zbiórka ze sztandarem Nakielska 30.

7784) **Tow. Powstańców i Wojaków Szwederowo.** Zebranie plenarne odbędzie się w środę dnia 8. 4. 25. r. u druha Konieczki o godz. 7-ej Komplet pożądany. **Zarząd.**

7941a) **Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie.** Dziś we wtorek punktualnie o godzinie 8 wiecz. zebranie zarządu. Upraszam o kompletne przybycie. **Prezes.**

Stan wody.

W dniu dzisiejszym (31 bm.) przy śluzie w Brdy-Ujściu powierzchnia wody wynosi 3 mtr. 54 ctm.

Woda w Wiśle i Warcie przybiera pomału, ale systematycznie.

* * *

Jak donosi „Postęp" z Poznania, Warta stale przybiera, tak że już dochodzi do Tamy Berdychowskiej. Przypuszczać jednak należy, że powódź nie grozi Poznaniowi w roku bieżącym, gdy tegoroczna zima, jeśli ją wogóle tak można nazwać, nie obfitowała w opady atmosferyczne

STAN POGODY.

Dzień i godzina	Ciśnienie powietrza mm	Temp. pow. °C	Zachm. 0—10	Kierunek szybkość wiatru metr. na sek.
30. 3. poł.	60,6	4,3	9	W. 3,3
30. 3. 9 wiecz.	61,7	1,5	0	Cisza
31. 3. 7 rano	60,2	2,7	10	W. 2,2

Temperatura doby ubiegłej: średnia 0,13 najwyższa 5.1 najniższa 2.7 Wysokość opadu

Z GIEŁDY.

Warszawa, 28. 3.

Dolary	518½ zł.
Funty szterlingów	24,84 zł.
Franki francuskie	za 100—27,31 zł.
Franki belgijskie	„ „ — zł.
Korona austryjacka	„ „ — zł.
Korona czeska	„ „ — zł.
Frank szwajcarski	„ „ 100 22 zł.
Włoskie liry	„ „ 21,29 zł.
Marka niemiecka	124½—123½ zł.

Tendencja niejednolita.

Bank dla Handlu i Przemysłu w Warszawie

CENTRALA: Warszawa, Traugutta 6-8.

5 oddziałów miejskich. 7209

Oddziały i agentury na prowincji:

Aleksandrów, Augustów, Baranowicze, Będzin, Biała Podlaska, Białystok, Bielsk Cieszyński, Bielsk Podlaski, Brześć n. Bugiem, Brzeziny, Bydgoszcz, Chełm, Chełmno, Chełmża, Chojnice, Czersk, Częstochowa, Dąbrowa Górnicza, Drohobycz, Dubno, Działdów, Garwolin, Grajewo, Grodno, Grodzisk, Grójec, Grudziądz, Horodzieje, Hrubieszów, Inowrocław, Kanisz, Kałuszyn, Katowice, Kielce, Kobryń, Końskie, Kowel, Kraków, Królewska Huta, Krotoszyn, Krzemieniec, Kutno, Laurahuta (Siemianowice, Leszno, Lida, Lipno, Lubartów, Lubliniec, Lubawa, Lublin, Lwów, Łódź Oddz. Głów., Łódź Oddz. Miej., Łomża, Łowicz, Łuck, Łuków, Łuniniec, Międzyrzec, Mińsk Mazowiecki, Nowe Miasto n. Pilicą, Olkusz, Opoczno, Ostrołęka, Ostrów Łomżyński, Ostrów Poznański, Ostrowiec n. Kam., Parczew, Pińsk, Piotrków, Płock, Poznań, Pruszków, Prużany, Przemyśl, Puławy, Pułtusk, Radom, Radomsk, Radzyń Podlaski, Rawicz, Rożyszcze, Równe, Ruda (Górn. Śl.), Rybnik, Sandomierz, Sarny, Siedlce oddz. Gł., Siedlce oddz. miej., Siemiatycze, Seradz, Sieroc, Skarżysko, Skierniewice, Słonim, Sokołów, Sosnowiec, Stanisławów, Suwałki, Szydłowiec, Tarnowskie Góry, Tczew, Tomaszów Maz., Toruń, Tuchola, Turek, Ustroń, Wąbrzeźno, Wejherowo, Węgrów, Wieluń, Wilno, Włocławek, Włodawa, Włodzimierz. Wol., Wodzisław, Wołkowysk, Zakopane, Zamość, Zawiercie, Zdołbunów, Zduńska Wola, Zgierz, Zelechów, Żyrardów.

Oddział w wolnem mieście GDAŃSKU.

Oddziały zagranicą: Paryż — Londyn — Bruksela — Roterdam oraz 15 Biur Wymiany w północnych departamentach Francji.

Państwowe Nadleśnictwo Żołędowo

poczta Maksymiljanowo.

We wtorek, dnia 7 kwietnia br. począwszy od g dz. 9 rano sprzedawać się będz e przez licytację w oberży p. **Mikulskiego w Żołędowie**

większą ilość wałków sosnowych i gałęzi

II/IV kl. z leśnictw **Dąbrowa i Jagodowo.**

We wtorek, dnia 28 kwietnia br. począwszy od godz. 9.30 rano sprzedawać się będz e przez licytację w restauracji p. **Ziółkowskiego w Smukale budulec** II/IV kl. oraz **drzewo opałowe** (większą ilość szczap. wałków i gał. sosn. I/III kl z leśnictw **Zdroje i Jagodowo.** (7942

Sprzedaż przymusowa.

W środę, dnia 1 kwietnia 1925 r. o godzinie **11** przed południem będę sprzedawał w Bydgoszczy przy ul. **Toruńskiej 182, II piętro** najwięcej dającemu i za gotowkę:

1 fortepjan, 1 bufet dębowy, 1 dębowy kredens, 1 stół rozciągany, 12 krzeseł pociągnięte gobeliną, 1 garnitur koszykowy, skadaj. się z 1 kanapy, 1 stołu i 2 foteli, 1 biurko. 7977

Preuschoff, kom. sądowy w Bydgoszczy.

Ogłoszenie.

Na środę dnia 1. IV. 25 r. o godz. 10-tej w kawiarni **„Wielkopolanka"** przy Placu Teatralnym 3. wyznaczony (7907

przetarg przymusowy się nie odbędzie.

Bydgoszcz, dnia 30. marca 25 r.

Oddział egzekucyjny przy Magistracie miasta Bydgoszczy.

(—) **Wache,** Radca Miejski.

Leon May Wełniany Rynek 14

Bydgoszcz dawniej Stary Rynek 28

MATERJAŁY wełniane, półwełn ane i bawełniane męskie i damskie.

PŁÓTNA każdego rodzaju. 7949

Nowości sezonu wiosenno-letow.

Wybór wielki — . — . — , — . — Wyroby sumienne

Ceny bardzo przystępne

KAWIARNIA BRISTOL WINIARNIA

Mostowa 5. właśc. Klemens Balcer Telefon 308.

urządza **w dniach 31 marca, 1. i 2 kwietnia 1925 r.**

3

Wielkie koncerty symfoniczne

najsłynniejszych światowych kompozytorów odegrane będą pod batutą sympatyka mile słyszanego i cenionego kapelmistrza **p. Ludwika Kłobuckiego.**

Zespół muzyczny zwiększony — Orkiestrą składającą się z 11 osób dyrygować będzie tenże sam artysta-skrzypek p. L. Kłubucki.

Zwolennicy muzyki w dniach mogą upoić się Symfonją Clou-Muzycznego jedynie w Bristolu.

Wstęp wolny! Wstęp wolny!

Przedłużona godzina policyjna. 7951

Wyborowe wina po cenach bardzo minimalnych.

2-3 pokoje

kd. umeblowane zaraz do wynajęcia. Oferty pod „Kuchnię" do Dz. Bydg. (7680

Uczciwa porządna dziewczyna

z dobremi swiadectwami do wszelkich prac domowych poszukuje **Hoffmanowa, ulica 20 Stycznia 11 I.** (7935

Zgubiono

obrączkę ślubną, znaczoną A. G. w sobotę w Fordonie. Znalazca otrzyma jako nagrodę pełną wartość obrączki. **J. Pawlak,** ul. Mostowa 8. 9009

Zgubiono książkę z papierami wojskowemi i cywilnemi. Uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem. Edwin Kufel, Bielawki, ul. Poniatowskiego 4. (7867

Pani Dr. Wilde

objęła swą praktykę na nowo **w Bydgoszczy, przy ul. Św. Trójcy 7**

Pielęgnacja twarzy, szyji, biustu, ramion i rąk. Kąpiele parowe, masaż głowy, kuracje. Masaż ręczny, elektryczny, pneumatyczny i wibracje. Usuwanie i wygładzanie narośli skórnych, owłosienia zbytecznego i zmarszczek itd.

Naświetlania (białe, czerwone, niebieskie) 7799

„Radiosol" sztuczne słońce górskie

„Radiolux" o wysokim prądzie

„Elektrolyze" prąd galwaniczny

„Aparat indukcyjny" (Faradays)

Podług recepty p. **Elizy Bock i Dr. Richtera w Berlinie.**

Obsługa przez siłę lekarsko egzaminowaną.

Ziemniaki

jadalne i sadzonki (Industrie, Juleinere gelbe, Odenwalder blaue, **kupuje w wagonowych partjach** 7997

F. DĄBROWSKI, handel zboża

Dworcowa 66. Telefon 19.

Kino Kristal

Dziś wtorek Premjera!

3 gwiazdy ekranu! 3 gwiazdy ekranu!

Emil Jannings

CONRADT VEIDT

Lucy BERGNER

w ich najpotężniejszej kreacji pt.

„NJU"

Kobieta, której nie zrozumiał — ani mąż, ani ten trzeci. — Dramat z życia codziennego w 7-miu aktach podług noweli **O. Dymowa.**

Bank M. STADTHAGEN Tow. Akc. Bydgoszcz

ZAŁATWIA WSZELKIE TRANZAKCJE BANKOWE.

Inkaso — Dyskonto — Lombardowanie papierów wartościowych — Dewizy — Bezprowizyjne rachunki czekowe.

Udzielanie kredytów. Przyjmowanie depozytów.

Oddział w Berlinie

4743

Obwieszczenie.

Postępowanie upadłościowe.

Co do spadku po śp. **Adamie Romockim** z Wtelna wdrożono z dniem dzisiejszym t. j. z dniem 21 marca 1925 o godz. 13 postępowanie upadłościowe. Zarządcą masy upadłościowej mianowano rolnika Mieczysława Letkiego w Tryszczynie, pow. bydgoski. Wierzytelności należy zgłaszać najpóźniej **do dnia 15. maja 1925 r.**

Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca masy ma pozostać, ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzycieli, a także celem powzięcia uchwały co do kwestji, wymienionych w § 132 ustawy o upadłościach, wyznaczono w niżej wymienionym Sądzie termin na dzień **30 maja 1925 o godz. 10 przed poł.** zaś celem zbadania zgłoszonych wierzytelności termin na dzień 23 **czerwca 1925 o godz. 10 przedp.**

Wszystkim, którzy posiadają jakiekolwiek rzeczy, należące do masy upadłościowej, lub którzy tej masie są cokolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu względnie uiszczać się z długu, a nawet poleca się im, aby najpóźniej **do dn. 30 kwietnia 1925 r.** donieśli zarządcy masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem, czy przysługują im jakie wierzytelności, z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy.

Bydgoszcz, dnia 21 marca 1925.

Sekretarz Sądu Powiatowego. 7815

Z dniem 15 marca r. b. przeniosłem moje biura adwokackie i notarjalne

z ul. Rzeczypospolitej nr. 7, II piętro

na

Aleje Marcinkowskiego nr. 26

dom ogrodowy i piętro (dawna Centrala Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu). (7228

Dr. Adam Chłapowski

Tel. 40-40 adwokat i notarjusz. Tel. 40-40

Uwaga! Uwaga!

Sprzedaż.

Od czwartku, dnia 2 kwietnia 1925 r. rozpocznę sprzedaż przedmiotów, należących do masy upadłościowej p. **St. Kwiatkowskiego w Koronowie,** Rynek nr. 8.

Sprzedawać będę:

Obuwie wszelkiego rodzaju, skórę, garderobę, czapki, kapelusze, pończochy, bieliznę, fartuchy, rękawiczki, artykuły galanteryjne itd.

Ceny niżej cen zakupu. 7864

Koronowo, w marcu 1925 r.

M. Górzyński, zarządca masy upadłoś

Papa dachowa

Papa lepiona

Smoła

Lepalk

Gwoździe papowe

Cement i t. d.

oraz

fachowe wykonanie wszelkich robót dachowych

(zwiedzenie przez zastępcę i kosztorysy grafis)

poleca (5254

J. Pietschmann, Bydgoszcz,

Najstarsza chrześcijańska fabryka papy w Polsce

ul. Grudziądzka 7/11.

Zł. 1845a Telefon 82

POZNAŃSKI BANK ZIEMIAN

przyjmuje

wkłady oszczędnościowe

na książeczki pod korzystnymi warunkami

z wypłatą bez wypowiedzenia oraz na wypowiedzenie dzienne, miesięczne, kwartalne i dłuższe

Bank nasz opłaca sam za deponenta państwowy podatek od kapitałów i rent

Procent jest wyższy od kapitałów, złożonych na czas dłuższy.

Centrala: Poznań, Aleje Marcinkowskiego 13

Oddziały bankowe:

7855 **Poznań, ul. 27 Grudnia 9 i Bydgoszcz, Gdańska 165**

WĘGIEL górnośląski dąbrowiecki kowalski **KOKS**

za gotówkę i na kredyt, a wymianę na zboże

za produkty rolne dostarcza

Spółka Przemysłowo Górnicza

telefon Nr. 1340

KATOWICE *Adr. telegr.: „Gornik".* pl. Wolności 2

Zastępcy poszukiwani.

Węgiel drzewny

Sp. Akc. „Hajnówka"

wyłączna sprzedaż na rachunek fabryczny

Józef Breitkopf Spadk.

Skład artykułów technicznych 7885

Warszawa, Al. Jerozolimskie 16.

Największa Polska Fabryka

STEMPLI

L. KAPELA

Poznań, ul. Wrocławska 9

wykonuje stemple z najlepszej trwałej gumy

Dostawa spieszna.

Biuro w Bydgoszczy

Gdańska 60 (Dom ogrodowy)

Telefon 1006 (2707

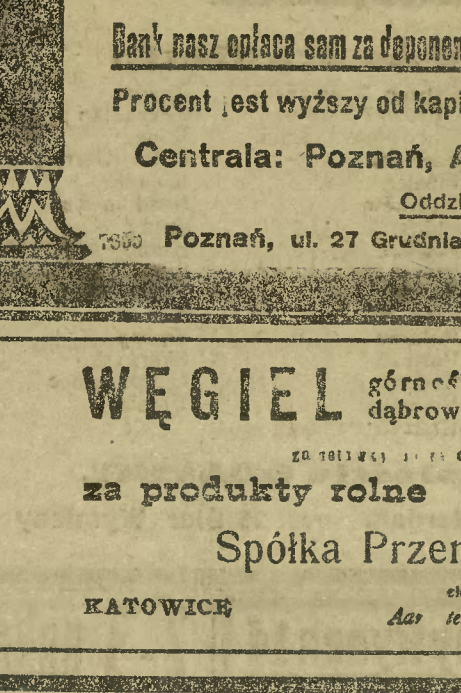

Stary dobrze prosperujący

skład bławatów

w małym mieście 1 600 mieszkańców, ks. Poznańskiego jest zaraz **z mieszkaniem do wydzierżawienia.**

Objęcie towaru nie jest obowiązkiem do przejęcia

Zgłoszenia do **„Par", Poznań,** Aleje Marcinkowskiego 11 pod **nr. 53439.** 7836

Rutynowanej sekretarki 7882

z dłuższą praktyką w sądzie lub biurze adwokackim w Wielkopolsce, władającej biegle językiem polskim i niemieckim **poszukuje natychmiast**

adwokat Dr. Manstein-Henner w Szubinie

Skrzypce, mandoliny, gitary, lutnie

we wielkim wyborze po cenach konkurencyjnych poleca firma

St. Niewczyk, Bydgoszcz,

ul. Gdańska 147. 7670

Baczność — Darmo!

w składzie papieru

L. Piątowskiego

ul. Pomorska 2. (6620

Każdy kupujący dostaje bon na sumę zakupionego towaru a przy zwrocie takowych otrzyma **darmo** towar według własnego życzenia w **wysokości 10%.**

Na Wielkanoc tanio dla odsprzedających **pocztówki wielkanocne** w cenie od **4 złotych za 100.**

na czas Komunji Św. wielki wybór **książek do nabożeństwa** w gustownem wykonaniu oraz **różańce** tanio do nabycia.

Polecamy również liczne nowości: 6864

Pocztówki w różn. wykon. **powinszowania** wizytowe i książeczkowe na imieniny i urodziny, **wycinanki:** ptaki, żołnierze, domki zwieszające i bujające oraz **wszelkie artykuły piśmienne i obrazy** po cenach bardzo korzystn. Cennik darmo.

Księgarnia Wydawnicza Polska hurt. artyk. piśm. i obrazów **Poznań, ul. Ratajczaka 11a w.**

Wina wyborowe

na nadchodzące święta po cenach wyjątkowo niskich poleca

R. K. Huebner i Ska., Fordon nad Wisłą

Wytwórnia win owocowych

Tel. Fordon 22 Tel. Fordon 22

7473

Lakiery

powozowe kopalowe, emaljowe białe i kolorowe, spirytusowe, lakiery do żelaza, parowozów i t. d.

Sekatywy

spec. płyny do jasnych kolorów

Farby

lakierowe do podłóg **„Blask"** oraz lakiery emaljowe **„Lustrol"** w puszkach

Farby

spec. ochronne przeciw rdzy wg. patentu Dr Liebreicha w różnych gatunkach, szare, czarne i czerwone

znanej marki

„Zabłocie" Zakłady Chem. w Żywcu

poleca się po cenach ściśle fabrycznych.

Reprezentacja:

Hurtownia Drogeryjna ST. MATUSZEWSKI

dawn Engelhardt i Co.

Bydgoszcz, ul. Gdańska 48, telef. 433.

Prosimy żądać oferty. (6457

Kilku szlifierzy

do fabryki luster i szlifierni szkła **przyjmie natychmiast na stałą posadę.** (7636

POKORA & PUKACKI

dawn. Benkel & Brese

POZNAŃ, Grobla 7.

Doradca prawny
z długoletnią praktyką załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy karne, cywilne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd. Ściąga zaległe pretensje, reguluje trudności finansowe itd.
St. Banaszak
Cieszkowskiego 2.
Telefon 1304. (16

Każda Pani
niechaj wie, że najpiękniejsze, najtańsze kapelusze są tylko w firmie A. Gawęcka i Ska Stary Rynek 5/6 (7950

Baczność!
Z dniem dzisiejszym założyłem specjalny zakład niklowania. Przyjmuję najrozmaitsze części i instrumenta lekarskie do niklowania szlifowania i polerowania. Prace te wykonuję pod gwarancją i tanio. Antoni Zaist, Zakład szlifierski, Róg Mostowej 6. (6389

Prace
mereszkowe i bieliznę wykonuje z własnych i powierzonych materjałów. Pracownia, Gdańska 36 w podw. (7954

Akuszerka
obeznana z najnowszymi postępami ginekologji przyjmuje zamówienia na wyjazd, udziela sumiennej porady, opieka lekarska. Na żądanie dyskrecja pewna. Oferty „Par" Poznań, ul. 27 Grudnia 18, pod „58 230". (7394

Akuszerka
udziela porady i przyjmuje zamówienia, ulica Dworcowa 90 II ptr. 4360

Akuszerka!
Zamienię posadę z miasta powiatowego do miasta powiatowego wraz z mieszkaniem zaraz. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „999". (7797

Maszyny
do szycia pierwszorzędnej jakości z długoletnią gwarancją także na dogodnych warunkach spłaty po cenach konkurencyjnych zawsze w wielkim wyborze na składzie. A. Wasielewski, Dworcowa 15a (5506

Wózki
dziecięce Brennabor poleca Preyss, Chocimska 16. (7903

Najlepsze
najtrwalsze maszyny do szycia, rowery Anker-Werke. Jeneralny przedstawiciel J. Szyfit, Warszawa, Zielna 47, telefon 276-72 (dom własny). (6989

Pralnia
prasowalnia i prężenie firan. Warszawska 5. (7896

Dentysta
Duszyńska, Sniadeckich nr. 20 9—12 i 3—6. (5928

SPRZEDAŻE

Mała
posiadłość z 2 morgami ziemi za 3 000 zł. zaraz na sprzedaż Szwederowo, ul. Ks. Skorupki 49. 7879

Folwarczek
prywatny 344 mórg dobrej żytniej, pszennej zbraczanej ziemi w tem 60 mórg łąki torfowej, 65 mórg lasu 25—40 letn., zabudowania masywne w dobrym stanie, 4 klm. od stacji, 11 klm. od Wągrowca, wpłaty 2 do 30 tys. zł., reszta na czas dłuższy. Zgłoszenia poważnych reflektantów przyjmuje T. Sępiński, Wągrowiec Klasztorna 2, na odpowiedź znaczek. (7888

Folwarczek
260 mórg ziemi dobrej z inwentarzem żywym i martwym, po przejęciu hipoteki za 15 000 zł. Wiadomość Dworcowa nr. 80, I piętro lewo. Odpowiedź 1 złoty.

Tanio i nie kupisz!
Gościniec z kompletnem urządzeniem w tem 30 mórg ziemi pszennej, inwentarzem żywym i martwym za 7.000 zł. Wiadomość Bydgoszcz, Dworcowa 80, I piętro lewo. Odpowiedź 1 zł.

Na sprzedaż
5 mórg ziemi pszennej z zabudowaniem i sadem w Czarnówku. Adres: Siasienko, Fordon, ul. Mickiewicza nr. 1. (7966

Domek
ładny z ogrodem o 5 pokojach wszystko wolne do objęcia za 5 000 zł.
dom z interesem
ogrodem owocowym, podwórzem wjazdem, interes z mieszkaniem do objęcia za 8 000 złotych,
kamienica
z interesem II piętrowa nowsza z ogrodem za 12 000 złotych,
2 kamienice
II piętrowe z ogrodem, podwórzem, wjazdem stajenkami w centrum miasta wolny lokal za 19 000 zł. Wszystko znajduje się w Bydgoszczy. Wiadomość Dworcowa 80 I piętro lewo. Odpowiedź 1 zł.

Willa
6 pokoi zaraz wolna za 12000 zł. na sprzedaż. Wiad. Grundtke, Bydgoszcz, Pomorska 43. (7831

Dom
w śródmieściu, w dobrem położeniu, 3 składy, 7 mieszkań na sprzedaż. Bliższa wiadomość ul. Gdańska 43, I. (7543

Dom
w Bydgoszczy przy ulicy Długiej 60 III piętrowy z wolnem składem i mieszkaniem jest na sprzedaż. Cena dogodny. Zgłoszenie Nakło, restauracja dworcowa. Na odpowiedź jeden znaczek. (7021

Okazja
za 6500 złotych dom stajnia, wozownia, ogród owocowy i ważywny z wolnem mieszkaniem zaraz sprzedam. Ulica Ks. Skorubki 99. 7905

Skład
kolonjalny z przyległym pomieszkaniem do sprzedania lub zamienię na pomieszkanie. Zgł. do Dzien. Bydg. (7899

Dom
z ogrodem z powodu wyjazdu na sprzedaż Piękna 20. (7944

Kopalnia złota.
Dotychczas w Polsce nieznany, kompletny aparat do wyrobu balonników gumowych dla dzieci na nadchodzący sezon letni wraz towarem i nauką za gotówkę 500 zł. na sprzedaż. Spieszne zgłoszenia: Władysław Kortus, Poznań, Chwaliszewo 2, II ptr. 7893

Na wozy
suche drzewo, dyszle, szprychy, dzwona, głowy, koła robocze, w zyrobocze kompl. lub bez okucia dostarcza tanio Wozownia dawn. Sperling, Nakło przy dworcu (6701

Rower
męski zamienię na damski, ul. Kościuszki 43. (7895

Rowery
stare, używane, jakoteż i części do rowerów kupuje stale firma N. Tarczyński i Ska, warsztat mechaniczny i zakład galwanizacyjny, Łokietka nr. 29. (7856

Tanio
na sprzedaż większą ilość mebli: garnitur klubowy prima 420 zł, 1 salon orzechowy pluszem wyścielany 550 zł, 2 łóżka z materacami nakładanemi i odpowiednia szafa 145 zł, kanapa pluszowa czerwona do jadalki 165 zł, kanapa gobelinowa 80 zł, 1 kanapa pluszowa zielona 100 zł, umywalka mahoniowa 50 zł, biurko dypl. czarne 30 zł, biurko orzechowe 100 zł, ślicznа bibljoteka orzechowa 200 zł, sypialka westfalska 260 zł, sypialka sosnowa kompletna 185 zł. Spieszcie do Górnoślązaków, Śniadeckich 6 a. Ważne do trzech dni. (7974

Całkowite
urządzenie do wyrobów pończoch i trykotaży: 12 maszyn, 1 dziurkarka, 1 maszyna Singera do szycia, 1 stół automatyczny, 1 szpularnia jest na sprzedaż. Kościuszki 13. (7328

Najtaniej
można zakupić meble garderobę, obuwie, różne rzeczy przechodzone w dobrym stanie wielki wybór Dom Komisowy Pomorska 6, Swendrak. (7748

2 ubrania
czarne (Cutawe) oraz popielate na smukłą figurę 170 wysoką tanio na sprzedaż. Adres w Dzien. Bydg. (7918

Garnitur
męski, prawie nowy, na średnią figurę tanio na sprzedaż. Płoszyńska, Sobieskiego 13. (7897

Mamy
korzystnie do oddania używane i dobrze wyreperowane 6 sieczkarń ręcznych i menażowych, 3 młockarnie do prostej słomy z walcami, 1 siewnik szeroko żutny, 1 kosiarkę, 1 rozrzucacz do siana. Fr. Kloss i Syn, Bydgoszcz, Gdańska 97, Tel. 1683. (7548

Prasę
do kopjowania sprzeda M. Szarzyński, Poznańska 29. (7931

Kanary
pluszowe od 100 zł, lezanki od 45 zł począwszy, materace w dobrych drelach tanio za gotówkę i na raty poleca Tapicernia Jagiellońska 4 drugie podwórze. (7905

Baczność!
Jadalnia, bufet i 6 używanych krzeseł na sprzedaż, także na raty. Ul. Sowińskiego 2. (7839

Meble
sypialki, jadalki, kompletne kuchnie, męski pokój, pojedyńcze szafy, szafonierki, łóżka, kanapy, leżanki itd. Korzystny zakup. Warunki, skład mebli S. Dobrzyński, Długa 4. (7657

Jadalnia
pokój męski i sypialnia tanio na sprzedaż Lipowa 2. (7793

Wózek
dziecięcy (Brennabor) korzystnie na sprzedaż Hetmańska 11. (7938

Rower
męski marki Göricke tanio na sprzedaż Schmidt, Gdańska 66. (7928

Samochód
dynamo 12 Volt, także jako Starter dobrze pracujący tanio na sprzedaż Schmidt, Gdańska nr. 66. (7927

Lando
i wolant w bardzo dobrym stanie jest na sprzedaż. Ul. Kościuszki nr. 13. (7629

Na sprzedaż
elegancka kuchnia i sypialnia Zieliński, Okole, Jasna 1b w podw. prawo. (7768

Meble na raty
po cenie fabrycznej przy małej wpłacie sprzedaje pp. kolejarzom i urzędnikom
7856 Fabryka mebli i wyrobów tapicerskich
„BUCZYNA" Bydgoszcz, ul. Bocianowo 4.

Wózki
sportowe polecam na dogodnych warunkach spłaty. J. Świtalski, Poznańska 6. (7981

Na raty
jadalnie sypialnie, kompletne kuchnie i inne meble bardzo tanio na sprzedaż. Nowodworska nr. 7. (7961

Płaszcz
damski, gumowy garnitur tanio na sprzedaż. Libelta 10 I ptr. lewo. (7534

Biurka
korzystnie na sprzedaż. Wielkie-Bartodzieje, ul. Fordońska 68. 7825

Sypialnie
dębowe i damskie pokoje mahoniowe sprzedaje bardzo tanio i na raty. Fabryka mebli ul. Jackowskiego 33. (2708

Leżanki
gobelinowe od 42 zł., kanapy, materace poduszkowe i spirale tanio na sprzedaż. Nowodworska 7. (7970

Koń
8 letni na sprzedaż Ul. Chełmińska 16. (7220

KUPNA

Najwyższe ceny
płacę za wydry, lisy i inne skórki. Garbuje farbuje wszelkiego rodzaju skórki mnie zlecone. Posiadam składnicę skór farbowanych i naturalnych. Wilczak, Mariborska 13. (5689

Butelki
od wina czerwonego reńskiego, węgrzyna koniaku, także ltr. od piwa kupuje Handel butelek, Fr. Topoliński, Król. Jadwigi 13 wpodwórzu. (7939

LEKCJE

Kto
udzieli młodemu rzemieślnikowi lekcyj obliczeń i rysunków w godzinach popołudniowych? Of. pod „G. G." do Dz. Bydg. (7877

NA RATY „ODZIEŻ"

ulica Jana Kazimierza nr. 2.

Ubrania męskie i dziecięce.

Płaszcze damskie, męskie i dziecięce.

Firma chrześcijańska.

22840

Buchalterji
wyuczają listownie Kursa Sekułowicza, Warszawa Żurawia 42. Po ukończeniu — egzamin, świadectwo. Żądajcie prospektów. (7203

POSADY

Przedstawicieli
a Poznań i Bydgoszcz do działu ogłoszeń poszukuję. Zgłoszenia pod „Akwizytor" do Dzien. Bydgoskiego. (7946

Poszukuję
energicznego, inteligentnego pana kawalera nie niżej 22 go roku życia do objęcia samodzielnego oddziału na Pomorzu. Fachowość obojętna. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „A Z 111". (7836

Ekspedjentka
młodsza, z dobr. świadectwami może się zgłosić do cukierni, Jagiellońska 14. (7975

Stolarka
dzielna potrzebna zaraz B. Kaczmarek, Koronowo, Rynek. (7982

Uczennice
do szycia bielizny mogą się zgłosić. Gdańska 36 I p. prawo. (7953

Uczciwe
dziewczę poszukuję zaraz do posługi. K. Gniatczykowa, Garbary 11, I p. (7972

Służąca
uczciwa z dobremi świadectwami, umiejąca gotować, może się zgłosić zaraz. Gniatczykowa Bloma 1 I ptr. (7960

Dziewczęta
umiejące kleić torebki potrzebne zaraz. Jan Szymański, Polska fabryka torebek. Bydgoszcz, ul. Grudziądzka nr. 4. Telefon 1630. (7979

Pomocnik
fryzjerski może się zaraz zgłosić, który mówi po polsku. Łucjan Borowicz, fryzjer, Sępolno Pomorze. 778

Krauców
do ych przyjmie Dąbrowski, Król. Jadwigi nr. 7a. (9011

Potrzebny
od zaraz, kołodziej na delutat, oraz samotny stróżny ogrodowy. Maj Myślęcinek Bydg. (7770

Czeladnik
kołodziejski i uczeń mogą się zgłosić zaraz A. Orkiszewski, Barcin. (7779

Początkująca
do lekkich prac biurowych natychmiast poszukiwana. Józef Wojciechowski, Grodztwo 9. (7976

Czeladnik
szewski potrzebny zaraz. Różewicz, Dolina nr. 25. (7879

Służąca
do wszystkiego może się zgłosić Toruńska 184 Benowska. (7911

Kucharka
znająca kuchnię francuską i posiadająca dobre świadectwa potrzebna zaraz. Kasyno Oficerskie Szkoły Pilotów, szosa Szubińska. (7914

Samodzielna
uczciwa służąca do wszystkich prac domowych, która zna dobrze polską kuchnię, tylko z dobremi świadectwami może się zgłosić zaraz do składu M. Szyk Poznańska 35. (7968

Trzeźwy
i pilny czeladnik piekarski, znający pracę przed piecem drzewnym, może się zgłosić Jan Siuda, Solec Kujawski Toruńska 30. (7873

Pomocnik
fryzjerski może się zaraz zgłosić. Witkowski Kordeckiego 16, II ptr. (7913

Wolontarjusz
branży bławatn. z szkołą handlową, który się 1½ roku uczył, poszukuje dalszej nauki. Łask. zgłosz. pod „M. B. 500 do Dzien. Bydg. (7901

Służąca
do wszelkiej pracy domowej od 1. 4 25. potrzebna. Fr. Smolarek, Św. Trójcy 33. (7987

Starszy
woźnica natychmiast poszukiwany. Józef Wojciechowski Grodztwo 9. (6985

Chłopiec
potrzebny. Jagiellońska nr. 4. (7964

Fornala
z czeladzią przyjmie zaraz domin. Zamczysko pod Bydg. szczą. (7930

Uczennice
do batikowych robót, jak i obstalunki przyjmuję od 1 kwietnia Ul. Zygmunta Augusta 32 I ptr. na prawo. (7921

Uczciwa
służąca zaraz potrzebna Marcinkowskiego 10 lewo. (7940

Służąca
z dobremi świadectwami, umiejąca dobrze gotować, do wszelkiej pracy domowej może się zaraz zgłosić. Droger a Flora Gdańska 23. 7817

Poszukuję
miejsca do prania i czyszczenia 3—3.50 zł. dziennie. Zgł. pod „M. S." do Dzien. Bydg. (7877

Kupiec
z branży kolonjalnej i destylacji wódek poszukuje miejsca od 1. 4 25 lub później do restauracji albo do prowadzenia na własny rachunek za kaucją. Zgłosz. uprasza się do Dzien. Bydg. pod „U. U." (7887

Inwalida
wojenny poszukuje posady jako inkasent lub magazynier. Of. do Dz. Bydg. pod „Wojenny 70" (7908

Panna
inteligentna z lepszej rodziny, zna krawiectwo, czynę przyjmie chętnie posadę z przyłączeniem do rodziny celem nauczenia się dobrej kuchni. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod Nr. „7947". (7947)

Dawniejszy
urzędnik, ekspedjent, kasjer kolejowy i kalkulant lat 28, pracowity, biegły w języku polskim i niemieckim poszukuje posady jako ekspedjent pomocnik magazyniera lub wojażer. Reflektuje także na wyjazd za granicę. Zgłoszenia pod „A. N." do Dzien. Bydg. (7917)

DZIERŻAWY

Kuźnia
z mieszkaniem zaraz do wynajęcia. Szwederowo Ks. Skorupki 94 Bydgoszcz. (7909

Dom
z ogrodem do wydzierżawienia Jachcice 44. (7937

MIESZKANIA

Mieszkanie
1—2—3 pokoi z kuchnią poszukuje się do wynajęcia. Of. pod „34" do Dz. Bydg. (7934

Poszukuję
pomieszkania 3 pokoje z kuchnią do 10 pokoi. Of. pod „J." do Dz. Bydg. (7838

Mieszkanie
3—5 pokoi, poszukuje młode małżeństwo. Of. pod „N. U." do Dzien. Bydg. (7912

Poszukuję
3—4 pokoi z kuchnią. Pośrednicy mile widziani. Zgł. pod „Wiosna" do Dzien. Bydg. (7932

3—4 pokoi
z kuchnią poszukuje młode małżeństwo wprost od gospodarza. Płacę z góry czynsz przedwojenny. Zgłosz do „PAR", Dworcowa 72 pod „Mieszkanie". (7952

POKOJE

Pokój
umebl. blisko dworca dla inteligentnej osoby od 1. 4. do wynajęcia. Dworcowa 31a II wejście, II ptr. lewo. (7906

Pokój
umebl. do wynajęcia. Cieszkowskiego 9 ptr. (7891

Pokój
duży frontowy eleg. umeblowany z utrzymaniem dla intel. pana do wynajęcia. Gdańska 147 I ptr. prawo. (7892

Pokój
dla przyzwoitej panienki do wynajęcia. Kaszubska 34 II prawo. (7889

Pokój
umebl. do wynajęcia od 1. 4 25. ul. Św. Trójcy nr 6a ptr. lewo. (7894

Pokój
umebl. dla 1—2 panów od 1. 3 25. do wynajęcia. Sniadeckich 31 II lewo. (7858

Pokój
umebl. bez pościeli dla 1 lub 2 panów do wynajęcia. Jackowskiego 21 parter. (7845

Pokój
umebl. z oddzielnym wejściem do wynajęcia może być z używaniem kuchni, ul. Sienkiewicza 51 I ptr. prawo. (7853

Pokój
umebl. do wynajęcia. Siemiradzkiego 4 ptr. lewo. (7864

Nocleg
z obiadami do wynajęcia. Cieszkowskiego 13a, tylny dom II ptr. prawo. (7904

2 pokoje
bez mebli pomiędzy Sniadeckich—Pac Wolności zaraz do wynajęcia. Of. pod „500" do Dzien. Bydg. (7866

Pokój
umebl. dla 1—2 panów z utrzymaniem lub bez od 1. 4. do wynajęcia. Wileńska 1, II l. (7924

Pokój
z osobnem wejściem dla 2 panów z całem utrzymaniem do wynajęcia Kordeckiego 32, parter prawo. (7926

Pokój
umebl. bez pościeli do wynajęcia. Wesoła 7. Szretery. (7959

Pokój
zaraz do wynajęcia. Hetmańska 11 ptr. lewo. (7957

Pokój
umebl. dla 2 panów zaraz do wynajęcia Stenzel, Hetmańska 7 II wchód na prawo. (7624

Pokój
dla 2 panów zaraz do wynajęcia przy Placu Poznańskim. Gdzie? wskaże Dzien. Bydg. (7917

Pokój
do wynajęcia dla 2 uczni z wyższej szkoły z całem utrzymaniem. Gdzie, wskaże Dzien. Bydg. (7

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Sienkiewicza 17 II p. lewo. 7933

Pokój
umeblowany dla 2 panów z utrzymaniem do wynajęcia Wileńska 6, II lewo. (7923

Pokój
umeblowany, frontowy, zaraz do wynajęcia. Ul. Świętojańska 18, II p. l. (7919

2 pokoje
porządnie umeblowane, z całem utrzymaniem, przy ul. Gdańskiej, centrum, wszelkie wygody, natychmiast solidnym osobom do wynajęcia. Adres poda „Par" Dworcowa 72. (7943

Pokój
elegancko umebl. słoneczny z całkowitem utrzymaniem do wynajęcia. Telefon w mieszkaniu. Cieszkowskiego nr. 3 I. (78

Pokój
frontowy umebl. wynajmę dla 2 osób z utrzymaniem. Jest pianino. Błonia 2 II lewo. (7933

Pokój
umebl. do wynajęcia, Szretery, Wesoła 12. (7967

Pokój
umebl. zaraz do wynajęcia, ul. Wileńska 8 II ptr. (7971

Pokój
umebl. bez utrzymania, dla pani (wyższej urzędniczki) do wynajęcia. Adres wskaże Dz. Bydg. (7963

Pokój
z pościelą wolny dla inteligentnej osoby z niekrępującem wejściem. Warszawska 21 I prawo. (7945

Pokój
umebl. do wynajęcia. Nakielska 8 ptr. lewo. (7991

ROZMAITOŚCI

Ożenię
się bezzwłocznie z panienką lub wdówką bezdzietną, niebogatą, lecz pięknej powierzchności i miłego charakteru. Mam lat 34, stanowisko nie wysokie lecz stałe i jestem kawalerem. Łaskawe oferty z fotografją którą zwracam proszę składać w Dzien. Bydg. pod „Mundur". (7869

Ostrzeżenie
dla każdego, aby nikt nie wydawał towarów i nie pożyczał pieniędzy Janowi Bogusławskiemu i Leonowi Dembińskiemu, bo ja nie odpowiadam. Ojciec Józef Bogusławski. 7890

Ostrzeżenie!
Weksle łączne na sumę zł 6 000 wystawione przezemnie na Stanisława Górskiego, poszczone w obieg przez tegoż Górskiego, są bezwalutowe, na co posiadam dowód i płacić ich nie będę. Jan Lutostański, Toruńska 182. (7915

Ostrzeżenie!
Banki winni nieprzyjmować moich weksli z podpisem Michał Adamczyk, bo za nie nie odpowiadam. Adamczyk, Bydgoszcz, Sniadeckich nr. 30. (7812

Zgubiono
papiery wojskowe na nazwisko Jan Kwias, unieważnia się. (7752

Wilczyca
przybłąkała się. Wołyńska 2. (7

Nakład własny. Odpowiedzialny redaktor Franciszek Mamuszka. Druk Dziennika Bydgoskiego.

†

Dnia 29 marca zasnęła po długich i ciężkich cierpieniach moja droga żona, nasza najukochańsza matka, teściowa i babka śp. (7910

z Kotków

Marjanna Szymczak

w 61 roku życia, o czem zawiadamia w smutku pogrążona

Rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 2 kwietnia po południu o godz. 5 z kostnicy starego cmentarza.

Dnia 4 kwietnia, w pierwszą bolesną rocznicę śmierci najdroższego i kochanego męża, ojca, dziadka i brata śp. redaktora

Bronisława Koraszewskiego

będzie na jego duszę odprawiona

Msza św.

o godz. 7 w kościele Najśw. Marji Panny w Katowicach na G. S. 9010

Prosimy wszystkich krewnych, znajomych i Górnoślązaków z pod Wysokich wyrażenie modlitwę **Rodzina.**

Obwieszczenie.

Telegram z Japonji.

Kal, Kal, Kal, Ku to znaczy jutro będziemy tu.

Intelligencja poważnych kupców z Japonji przyjedzie do Polski aby wejść w stosunki handlowe z naszym kupiectwem i to będzie porcelana i biżuterja japońska i zakup różnych umeblowań które w większych pokojach wywołane będą. Delegacja kupiecka przybędzie 1 kwietnia do Bydgoszczy i będą wzory mebli na

ulicy Śniadeckich 6e u Górnoślązaków

oglądać 7973

Świeże kiszki.

Od Kiełbasy wtorek i czwartek

kiszki z kaszy, z bułek, wątrobianki i salcesoniki.

A. Chwiałkowski, mistrz rzeźnicki

Dworcowa 81. 9005

Pianina

dobre nowe

od zł 1.500.—

fortepjany

światowych firm

zł. 4.000.—

harmonje

od złotych **400.**

poleca w wielkim wyborze z gwarancją na od piaty do 12 miesięcy Zamiana używanych instramentów. 6970

B. Sommerfeld,

Fabryka i hurtownia fortepjanów,

Bydgoszcz, ulica Śniadeckich 56. Grudziądz, ulica Groblowa nr. 4.

Kostjumy

Płaszcze

Spódniczki

gotowe i podług miary **kupuje się najlepiej w interesie specjalnem** 7849

Rudolf Hallmich

Gdańska 154. **Gdańska 154.**

Tanio na sprzedaż:

1 siewnik „Siedersleben“ 3 m × 23 rzędów
1 „ „Eckert“ 3 m. × 25 „
1 „ „Zimmermann“ 2½ m × 19 „ (7031
1 opielacz „Dehne“ o szerokości 2 i pół metrów
1 „ „Böhte“ o szerokości 2 metrów
1 siewnik do nawozu sztucznego „Westfalia“ 3 metrów
1 „ „ „ „ „ 2 metrów

Wszystkie maszyny są używane i dobrze wyreparowane

BRACIA RAMME, Bydgoszcz, Św. Trójcy 14 b.

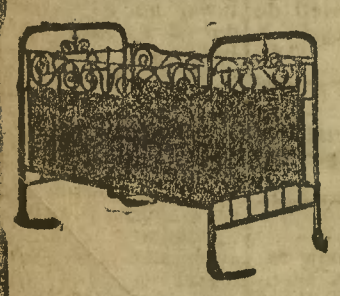

Łóżka metalowe

w kilku rodzajach

Łóżeczka dziecięce

Materace sprężynowe do łóżeczek drewn. stale w wielkim wyborze

Jedyne źródło korzystn. zakupu!

Antoni Bleja, Bydgoszcz, Długa 15 Telef. 1048.

Niniejszem pozwalamy sobie podać do wiadomości mieszkańcom miasta **Torunia i okolicy,** iż

przejęliśmy restaurację i kawiarnię „Grand-Café“

i prowadzić takową będziemy nadal pod nową nazwą

„ASTORIA“.

Naszym staraniem będzie wszelkim życzeniom sprostać. — Prowadzić będziemy **najlepsze wina i wódki** krajowe i zagraniczne — **Kuchnia** stoi pod kierownictwem warszawskiego fachowca. 7874

Otwarcie nastąpi dnia 1 IV br. o godz. 5 po poł.

Polecając się łaskawemu poparciu pozostajemy z poważaniem

„ASTORIA“ właśc.: Sękowski i Kocięcki Toruń, ul. Konopnickiej 4.

Codziennie koncert artystyczny. **Codziennie koncert artystyczny.**

3000

Baranków i zajączków

za darmo

wydawać będę od **1 Kwietnia**

aż do wyczerpania zapasu i to:

zajączek średni przy zakupie ponad 3 zł
baranek lub zajączek duży „ 6 „

Zwracamy uwagę na nasz olbrzymi wybór

w jajkach wielkanocnych

od najskromniejszych do najwykwintniejszych

Czekoladki w najlepszych gatunkach **codziennie świeże.** 7936

Á la Bergére bleue

Gdańska 9.

5361

Krem Miaflor

delikatnia i odświeża cerę, Chroni twarz i ręce przed pękaniem.

HENRYK ŻAK - POZNAŃ, Fabryka perfum i kosmetyków.

3671

MILENA

MILENA

wirówka do mleka z wkładką talerzową

W dobroci i wykonaniu niedościgniona.

W rozmiarach od 45 do 320 litrów.

Wygodne warunki zapłaty. — Najlepsze źródło zakupu dla odsprzedawców.

Bracia Ramme, Bydgoszcz

Św. Trójcy 14 b. **Telef. 79.**

Ekspedjent-podróżujący

starszy fachowiec zaraz potrzebny.

T. Kentzer i Ska. Hurtownia bławatów, **Bydgoszcz**

ul. Długa 23. 7385

Magazyn wypraw

bielizny damskiej, pościelowej, kołder i galanterji 5377

„ROKOKO“

Własne pracownie kołder i bielizny **w Bydgoszczy i Warszawie**

FR. KURASZKIEWICZ

Telefon 620 **Bydgoszcz** Gdańska 155

Polecam Szanownej Publiczności mój

pierwszorzędny skład obuwia

przy ulicy Długiej nr. 51 zaopatrzony w wielkim wyborze obuwie tak krajowe jak i zagraniczne z pierwszorzędnych fabryk, otrzymałem wielki transport obuwia zagranicznego. Proszę Proszę zwiedzić i przekonać się! Usługa rzetelna!

7675 **Bolesław Pruss.**

Ogłoszenie.

Zwraca się uwagę na ogłoszenie w Monitorze Polskim Nr. 73 i Polsce Zbrojnej Nr. 84, dotyczące „Wezwania do składania ofert“ na dzień 17 kwietnia b. r. godz. 10 **na dostawę mięsa** dla garnizonu Bydgoszcz na czas od 1. 5. 1925 do 31. 7. 1925 r.

Rej. Kier. Int. Bydgoszcz.

L. dz. 2705/25 Z. 7941

Za połowę ceny!

Zrównaj, bo z własnej pracowni. 7937

Płaszcze damskie trencz od **15 zł.**
Płaszcze sukienne od **40 zł.**
Kostjumy damskie począwszy od **30 zł.**
Ubrania męskie od **22 zł.**
Płaszcze gumowe męskie i damskie od **25 zł**
Czapki męskie i chłopięce od **2 zł.**
Spodnie do pracy od **5 zł.**
Ubranka granatowe do przyjęcia
Pończochy florowe jedwabne od **2,20 zł.**
Bielizna damska i męska tanio
Kapelusze pikciowe i inne od **10 zł.**
Jaczki, kamizelki wełniane w dużym wyborze bardzo tanio
Torebki damskie bajadery skóra prawdziwa od **4 zł** inne towary poleca

L. Dorożyński,

Zbożowy Rynek 9.

Kupimy natychmiast

samochód

4—6 osobow. dobry wyrób i znana marka. Oferty z dokładnem opisem i podaniem ceny do Dzien. Bydg. pod „7512“. (7512

---

20 robotników

drenarskich poszukuje natychmiast do pracy akordowej (7883

Konowalski,

stacja Szaradowo, powiat Szubin.

Krawiec

na bryczesy po za domem może się natychmiast zgłosić. (7955

Jan Sampławski,

ulica Jezuicka nr. 13.

Nowość

„ETERNA“

Półtwardy kołnierz!

Bez krochmalu!

Jego wyrób:
Wykonany z potrójnej tkaniny specjalnej z najdelikatniejszych nici Gwarantowanych 160 nici na 1 cm.². Przykrojony według metod naukowych. Na składzie w najnowszych fasonach.

Jego zalety:
Żadnych faldów i załamań. Łączy wygodę miękkiego kołnierza z elegancją twardego. Łatwy do prania i prasowania. Jest prawie nieograniczonej trwałości i dlatego w używaniu najtańszy

Sposób prania:
Dobrem mydłem prać. Nie krochmalić, gładko prasować, wprzód tył, potem przód. W razie potrzeby na gładko wysuszyć bez prasowania.

Do nabycia w firmie

Stanisław Remlein,

Plac Teatralny nr. 3

Bielizna galanterja dla pań i panów. 7939

Stemple

kauczukowe

tanio i prędko.

Drukarki

domowe

w cenie od 75 gr. do 3 zł.
w składzie papieru (5749

L. Pigłowski,

ulica Pomorska 2.

Kopalniaki w długich drągach i **budulec** 3 i 4 klasy, 7 kl. od kolei i rzeda

Zarząd lasów Białuty

poczta i stacja **Iłowo pow. Działdowo.** (7902